

538/45



PROLETARIUSZE
WSZYSTKICH
KRAJÓW —
ŁĄCZCIE SIĘ!

Głos Nauczycielski

Tygodnik społeczno-oświatowy

ORGAN ZNP NR 1

Warszawa, 2 stycznia 1966 r.

Cena 80 gr

W IMIĘ TYSIĄCLETNICH PRAW

Przed 8 laty Sejm PRL, a z Ogólnopolski Komitet FJN podjął uchwałę o obchodach Tysiąclecia Państwa Polskiego. „Dokumenty dziejowoczyściłych świadczą, że w latach 960-9 uformowała się ostatecznie państwowość polska. Nad Wartą, Odrą, Wisłą i Bałtykiem okrzepła przed tysiąc lat wspólnota narodowa, wyłorna z plemion słowiańskich od wioń ziemie te zamieszkujących (...)” — czytamy w uchwale.

Z początkami naszego państwa łączymy zawsze postać Mieszka. Pierwszą wzmiankę historyczną z 960 roku o Polsce i jej księciu Mieszku znajdujemy u kronikarza saskiego Widukinda z Korbei. W tym to czasie senny z podstępów i okrucieństw, zazięły wróg Słowian, margrabia Gero, grafi Wichman podbili prawie całą plabiką Słowiańszczyznę i zetknęli się z granicami państwa Mieszka. Przed Mieszkiem stał problem obrony przed gresją germańską. Dotychczas bowiem oddzielał jego państwo od Niemców szeroki wieńiec pobratymczych szczepów, prawdziwy wał obronny. Cały raj pomiędzy Łabą a Odrą był słowiański. Najdalej na północnym zachodzie, dzie leży dziś Lubeka, mieli swoją ojczną Obodrytce. Na wschód od nich, z po Odrę — silne plemiona Wieleto. Na południe od nich — Łużycanie, których nie licznici potomkowie przewali i żyją do dziś w okolicach Budzyna.

W roku 966 Mieszko wraz z całym państwem przyjmuje chrzest. Powody, które skłoniły go do tego kroku, są tak wielkie i liczne, że historycy ciągle o nich rozprawiają i jeszcze na pewno nie wyczerpali tematu. Niewątpliwie był to akt polityczny, społeczny, wielkiej wagi. Wzmocnił on pozycję państwa polskiego wobec państwa niemieckiego, był trafnie zaosowana samobroną polityczną i garrantcją równoprawienia międzynarodowego.

Rok 966 jest w naszej historii datą ogromnie ważną, ale nie może jednak być uznany za żaden początek dzieł Polski. Zanim wiadomość o państwie polskim dostała się do ród pisanych, tworzyło się ono przez kilka poprzednich pokoleń. Z całą pewnością za poprzedników Mieszka można uznać następujących książąt: Niemowita, Leszka i Ziemomysła. Ociec Ziemowita miał się nazywać Pistem. Państwo Mieszka występuje w widownię dziejowa jako silne, dobre zorganizowane księstwo.

Ibrahim ibn Jakub kupiec hiszpański przebywający w krajach słowiańskich około roku 96-966 podaje, że państwo Mieszka „Kola północy” było najrozleglejsze spośród znanych mu czterech państw słowiańskich (obodryckiego, czeskiego, bułgarskiego i polskiego).

Według badań historyków, państwo polskie zajmowało w tym czasie obszar około 250 tysięcy km kwadr. z 1 125 tys. ludności. Dla porównania — Niemcy liczą w tym czasie około 3,5 mln mieszkańców, Czechy z Morawami — około 450 tys. Rok 966, przyjęcie chrztu —

stanowiło bardzo ważny etap kształtowania się polskiej państwowości.

Nie uchroniło ono jednak państwa polskiego od dalszych napadów ze strony niemieckiej. Latem 972 roku margrabia Marchii Wschodniej, Hodo, ruszył na Wschód. Dnia 24 czerwca pod Cydzyną, przy ujściu Warty do Odry, wojska niemieckie zostały rozbite przez Mieszka i jego brata Czeibora. W 979 roku nie udało się kolejna niemiecka wyprawa na Polskę.

W tym też czasie chwyciły za broń ujarzmione przez Niemców ludy zachodniosłowiańskie. W 983 roku Słowianie zdobyli i spalili Hamburg.

Jak zatem w świetle tych faktów wygląda stwierdzenie zawarte w znanym „orędziu” biskupów polskich „do ich niemieckich braci w Chrystusie” — że przez przyjęcie chrztu przez Mieszka I „(...)położone zostały podwaliny oraz stworzono formę i warunki dla przyszłych owocnych stosunków niemiecko-polskich oraz dla ekspansji kultury zachodniej”.

Wiemy, jak wyglądała ta ekspansja kulturalna. Wiemy, jak ciężkie walki musieli w następnych dziesięcioleciach i stuleciach staczać Chrobry, Mieszko II, Smiały, Krzywousty, by oprzeć się „Drangowi nach Osten” Henryków, Albrechtów, Fryderyków, jak w walkach tych tępił bez litości polskie plemiona, tak jak to uczyniono przedtem ze Słowianami Polabskimi.

„Nie przybyli oni w ciągu wieków na te ziemie jako zdobywcy, lecz zostali wezwani przez rodzimych książąt” — tymi słowami mają czelność określić politykę podbojów i grabieży niemieccy biskupi w odpowiedzi do ich „najczcigodniejszych braci w biskupim posłannictwie”. Zachęcił ich do tego niewątpliwie pokorny ten i pełne usprawiedliwień „orędzie” polskich biskupów.

Mieszko I zmarł 25 maja 992 roku (urodził się około 920 roku). W początkach panowania, księstwo jego obejmowało: Wielkopolskę, Ziemię Łęczycką, Sieradzką, Chełmińską, Mazurską, Sandomierską, Przemyską, Lubuską, Pomorze Gdańskie i Grody Czerwieńskie (stracone w 981 roku). W późniejszych latach Mieszko rozciągnął swą władzę na Zachodnie Pomorze od Gdańska do Szczecina, a u schyłku życia — na Śląsk oraz dawny kraj Wiślan, tj. Wrocław, Opole, i sam Kraków.

Skupił więc w swym ręku ziemie etnicznie polskie, odpowiadające w przybliżeniu obecnym granicom Polski.

W wyniku rozgromienia hitleryzmu przez Związek Radziecki, przy ogromnym wkładzie w dzieło zwycięstwa narodu polskiego, wróciliśmy na prastare ziemie ojczyste. Szczecin, Wrocław, Opole, ziemie nad Odrą i Bałtykiem — to nie „poczdamskie obszary zachodnie”, ale kraj naszych ojców, siłą, podstępem, krwią i mieczem przez wiekami wydarty, w którym jednak nie udało się, mimo tego, zupełnie wytepić języka i kultury słowiańskiej.

Z powrotu na te ziemie nie potrzebujemy się nikomu ani tłumaczyć, ani prosić o przebaczenie. Granice na Od-



Pomnik Mieszka I w Mieszkowicach, w woj. szczecińskim. Fot. — J. Hattowski

rze i Nysie uznaje bez żadnych zastrzeżeń pierwsze w historii Niemiec, pokojowe państwo — Niemiecka Republika Demokratyczna.

Rok 1966 będzie podsumowaniem obchodów Tysiąclecia. Będzie on okazją do przypomnienia chlubnych dzieł budowy i rozwoju państwa pierwszych Piastów, ukazania dziedzictwa ich twórczej myśli, która w ciągu dziesięciu wieków była czynnikiem umac-

niającym wspólnotę narodu i jednoczącym jego wysiłki w walkach o jej wyzwolenie.

Rok 1966 będzie również okazją do zmanifestowania raz jeszcze naszych praw do Ziemi nad Odrą, Nysą i Bałtykiem wynikających zarówno z przesłanek historycznych, jak i krwi przelanej za ich wyzwolenie oraz gigantycznej pracy nad ich odbudową i zespoleniem z Macierzą.

Z OKAZJI NOWEGO ROKU WSZYSTKIM KOLEŻANKOM I KOLEGOM NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA SZCZĘŚCIA I POWODZENIA W ŻYCIU

składają ZARZĄD GŁÓWNY ZNP I REDAKCJA „GŁOSU NAUCZYCIELSKIEGO”

PLENUM SEKCJI PRACOWNIKÓW GOSPODARCZYCH I OBSŁUGI

W dniu 18 grudnia ubiegłego roku odbyło się w gmachu ZG ZNP plenarne posiedzenie Sekcji Pracowników Gospodarczych i Obsługi ZNP. Poświęcono go analizie dotychczasowej pracy oraz wytyczeniu głównych kierunków działalności sekcji na 1966 rok. Zarząd Główny reprezentowali: sekretarz — kol. **Kazimierz Makowski** oraz kierownik Zespołu Ekonomiczno-Prawnego — kol. **Seweryn Glinicki**. Zebranie prowadził przewodniczący sekcji — kol. **Franciszek Młyński**.

Na wstępie obrad członkowie plenum jednomyślnie potępił stanowisko biskupów polskich, jakie zajęli oni w „orędziu” wobec granicy na Odrze i Nysie.

W bogatej i niezwykle rzeczowej dyskusji nad planem pracy dominowały dwie grupy zagadnień: organizacyjne i socjalno-bytowe. Uczestnicy plenum zwrócili uwagę na pilną potrzebę nawiązania ściślejszej współpracy sekcji z ogniwami terenowymi Związku. Chodzi o to, aby ogniska i oddziały powiatowe w swej działal-

ności częściej niż dotychczas uwzględniały potrzeby pracowników obsługi zrzeszonych w ZNP. Zbliżająca się kampania wyborcza do ognisk stwarza możliwości do szerszego zainteresowania tymi sprawami działaczy związkowych.

W dyskusji zwrócono też uwagę na konieczność nawiązania bliższych kontaktów z Sekcją Administracji Szkolnej. Na terenie każdej placówki oświatowej istnieją wiele problemów wspólnych, leżących w kompetencji obu sekcji — dla pomyślnego ich rozwiązania wskazana byłaby konsolidacja wysiłków.

W zakresie spraw socjalno-bytowych, w dyskusji zwracano uwagę na takie zagadnienia, jak mieszkania służbowe, bezpieczeństwo i higiena pracy oraz uprawnienia i obowiązki pracowników gospodarczych szkół wynikające z aktualnie obowiązujących przepisów.

Szczególnego zainteresowania ogniw związkowych wymagają warunki pracy pracowników obsługi; dość często bowiem nie odpowiadają one wymogom bhp. Wiele zastrzeżeń w terenie budzi również interpretacja przepisów prawnych. W wielu środowiskach nie przestrzegano podstawowych uprawnień, wynikających z ogólnych przepisów prawa pracy. W związku z tym zwrócono uwagę na konieczność szkolenia aktywu sekcji.

Na pytania, jakie w czasie obrad padły pod adresem Związku — wyczerpującej odpowiedzi udzielił sekretarz ZG ZNP — kol. **Kazimierz Makowski**.

» NASZE OGNISKO DOBRZE PRACUJE «

Chciałbym podzielić się doświadczeniami, w jaki sposób zarząd naszego ogniska starał się uaktywnić wszystkich kolegów wchodzących w skład ognia. Praca na tym odcinku nie należy do łatwej i nie można osiągnąć wyników w przeciągu paru dni lub tygodni. Zarząd naszego ogniska, podejmując to zadanie, przewidział wiele form prowadzących do osiągnięcia celu. Na pierwszym miejscu postawiliśmy uatrakcyjnienie naszych konferencji rejonowych. Bardzo dużo pracy włożyła w to nasza koleżanka — S. Niedźwiedzka, kierownik pedagogiczny. Konferencje rejonowe od trzech lat są bardzo żywe. Każdy chętnie zabiera głos w dyskusji: jest więc ona bardzo żywa i twórcza. Konferencje kończą się zawsze opracowaniem wniosków z dyskusji.

Na jednej z takich konferencji jednomyślnie podjęliśmy zobowiązanie zbierania na terenie własnych szkół materiału na temat pracy z dziećmi trudnymi. W najbliższym czasie spotrzymamy tymi mamy podzielić się na wspólnym zebraniu i wspólnie opracować wnioski.

Innym przykładem uaktywnienia młodych kolegów z naszego ogniska jest dążenie do zapewnienia im odpowiednich warunków bytowych: mieszkaniowych, opału itp.

Przytoczyłem tylko nieliczne przykłady wciągania do pracy związkowej ogółu kolegów. Jednak podstawowym elementem, który ożywił działalność naszego ogniska, był ubiegły konkurs: „Nasze ognisko dobrze pracuje”. Zarząd, po przeanalizowaniu warunków tego konkursu, postawił zadania, które zaczęto realizować w następujących formach, tj. na konferencjach rejonowych, na zebraniach ognisk oraz przez indywidualne odwiedzin koleżanki przez prezesa ogniska.

Prezes ogniska włożył więc wiele pracy, ale wysiłek przyniósł widoczne rezultaty. Dowodem tego są kolejne zebrania ogniska, na których omawialiśmy uchwały XIII Plenum KC PZPR,

zadania osiągnięcia ZNP, przygotowania pracy w szkole ośmioklasowej i tebrania te łączyliśmy zawsze ze spotkaniem z przedstawicielami Zarządu Głównego ZNP.

Współpracowywaliśmy program działań program rozrywek kulturalnych, wczek, wspólnych wieczorów towarzyskich, prenumeratę czasopism pedagogicznych itp. W wyniku tych osiągnięliśmy bardzo dobry wynik pumeraty; każdy członek naszego ogniska miał na cały rok zaprenumerowany „Głos Nauczycielski” oraz jedno, a nawet trzy pisma pedagogiczne.

Organizacja zebrań wpłynęła nie tylko na lepsze wzajemne poznanie się członków ogniska, lecz także w bardzo dużej stopniu i na podnoszenie się poziom ideowo-politycznego nauczycieli. Dodem tego jest wstąpienie kilkunastu kolegów do partii.

Na wycieczkach zwiedziliśmy wiele zabytków z obejrzelismy kilka sztuk teatralnych filmów, nad którymi przeprowadziliśmy dyskusje.

Pisząc o tym, muszę stwierdzić, że wiele pomocy i wskazówek otrzymaliśmy od kol. St. Warskiego, prezesa Zarządu Oddziału ZNP w Olecku. Wiele w tym jest zasługi, że ognisko nasze stało się aktywne i w ubiegłym konkursie zajęło pierwsze miejsce w powiecie. Wdzięczamy też wszystkim kolegom z ognisk, a przede wszystkim legom ze szkół podstawowych w Cichach, Wieliczkach, Wilkach i Kłewie.

Nasze plany na przyszłość? Jednym z pierwszych zadań jest prenumerata pism zawodowych na rok 1966. Następnie — dalszy rozwój życia związkowego i kulturalnego w ognisku, podnoszenie poziomu samokształcenia ideowego itp. Wierzenia są poważne, sądzę jednak, że w tym kierunku i przy tej aktywności kolegów — zdołamy je zrealizować.

A. GODLEWSKI
prezes Ogniska ZNP
w Wieliczkach
pow. Olecko

KRONIKA

W Malborku odbyła się związana z 20-leciem malborskich przedszkoli uroczystość — zorganizowana wspólnie przez ognisko ZNP, Wydział Oświaty oraz komitety opiekuńcze i rodzicielskie. Wzięli w niej udział przedstawiciele miejscowych władz, wojska, organizacji społecznych, jak również KOS oraz Zarządu Okręgu ZNP z Gdańska. Pionierkami — które jako pierwsze w roku 1945 po zakończeniu działań wojennych ofiarne przystąpiły do organizowania pierwszych przedszkoli w Malborku — były koleżanki Kocot, Stankiewicz i Sakwińska. W wypowiedziach podkreślono duży dorobek ogniska ZNP, które okrzepło organizacyjnie, wytworzyło bardzo serdeczną atmosferę koleżeńską oraz osiągnęło wysoki poziom w samokształceniu ideowo-pedagogicznym.

W związku z obchodami 20-lecia oświaty szczecińskiej — odbyło się w Przedszkolu nr 1 spotkanie czynnych kierowniczek szczecińskich przedszkoli, zrzeszonych w Sekcji Pionerek Wychowania Przedszkolnego, z koleżankami emerytkami i tymi, które w latach 1945—1950 pracowały w przedszkolach. Organizatorem spotkania była Sekcja Wychowania Przedszkolnego przy ZNP, a przewodnictwo honorowe objęła kol. M. Tatarek, obecna przewodnicząca Rady Kobiety przy Wojewódzkiej Komisji Związków Zawodowych i członek prezydium CRZZ. Spotkanie miało na celu odtworzenie w sposób kameralny historii przedszkoli szczecińskich.

W Krakowie odbyło się wspólne plenarne posiedzenie Komisji Miejskiej i zarządów dzielnicowych ZNP z udziałem prezesów ognisk. Zebranie odbyło się w przededniu 60 rocznicy powstania nauczycielskiej organizacji związkowej w regionie krakowskim. Obszerny referat o historii i działalności ZNP w Krakowie wygłosił wiceprezes Zarządu Okręgu ZNP, kol. Stanisław Szczygielski, który następnie wręczył najwybitniejszym działaczom związkowym jubileuszowe, honorowe dyplomy uznania. Na plenum wręczono ponadto 10 odznak Tysiąclecia Państwa Polskiego. Należy nadmienić, że z okazji jubileuszu związkowego została otwarta równocześnie w sali X Liceum, ogólnomiejscowa wystawa amatorskich prac nauczycieli w fotografii i plastyce.

13 grudnia 1965 roku odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze ogniska w Pniewach. W wyniku analizy dotychczasowej pracy — nakreślono następujące zadania na przyszłość: organizowanie wycieczek do teatru i opery, podnoszenie kwalifikacji nauczycieli oraz pomoc dla studiujących, zorganizowanie wycieczki do szkoły wiodącej i do nowoczesnego zakładu pracy, utrzymywanie stałego kontaktu z kolegami-emerytami, korzystanie z ich doświadczeń, organizowanie spotkań towarzyskich. Prezesem ogniska został wybrany ponownie kol. M. Gasiński.

Zarząd Okręgu ZNP w Katowicach zorganizował w Sali Marmurowej Pałacu Młodzieży wystawę pt. „Twórczość plastyczna nauczycieli okręgu katowickiego”. 63 nauczycieli dostarczyło ponad 300 prac z zakresu malarstwa, grafiki i rzeźby; z tego eksponowano 214 prace. Wystawa uzyskała bardzo przychylną opinię miejscowej prasy oraz cieszyła się wielkim powodzeniem zwiedzających. Zwiedzali ją liczne wycieczki z miast, województwa katowickiego i województw sąsiednich, a także zagraniczne — angielskich górników, czechosłowackich działaczy kultury oraz pionierów radzieckich. Zamknięciu wystawy towarzyszyło spotkanie autorów.

KRONIKARZ

PRAWNIK WYJAŚNIA

Czy w przypadku udzielania nauczycielce zwolnień lekarskich od pracy dla zapewnienia opieki choremu dziecku, należy się wynagrodzenie za okres dłuższy niż 30 dni w ciągu roku?

Czy istnieje podstawa prawna do udzielenia w tym celu zwolnienia lekarskiego od pracy ojcu, jeśli matka wykorzystata przysługujące jej w ciągu roku 30 dni?

Przepis § 1 uchwały nr 293 Prezydium Rządu z dnia 18 maja 1954 roku (Monitor Polski nr A-47, poz. 659) stanowi, że czas pobierania zasiłku chorobowego przez pracownice fizyczne lub wynagrodzenia przez pracow-

nice umysłowe, a w ich liczbie nauczycielki, w okresie zwolnienia lekarskiego od pracy dla zapewnienia osobistej opieki choremu dziecku w wieku do lat 14 nie może przekraczać 30 dni w roku kalendarzowym, z czego wynika, że za okres dłuższy niż 30 dni w roku kalendarzowym — wynagrodzenie nie przysługuje.

Uchwała nr 993 Prezydium Rządu z dnia 17 grudnia 1955 roku (Monitor Polski nr 124, poz. 1614) uprawnienia przysługujące — na podstawie poprzedniej uchwały — pracującej matce przysługują ojcu, ale tylko w przypadku, gdy jest on samotny lub gdy matka z powodu choroby lub pogoju nie może zaopiekować się chorym dzieckiem.



Po długoletniej pracy nauczycielskiej — roztanie ze szkołą zawsze jest trudne. Dlatego pragnieniem każdego, kto przechodzi na rentę, jest zachowanie ścisłego kontaktu z dawną pracą. Sama świadomość, że nawet po odejściu ze szkoły jest się blisko jej spraw, blisko młodzieży i kolegów — daje dużo zadowolenia.

Znamy wiele szkół, w których koleżanki-emeryci widziani są jako najmiłsi goście. Niemalą rolę w stwarzaniu atmosfery życzliwości wokół tych, którzy odeszli, spełniają ogniska. O jednym z takich ognisk piszą koleżanki-rencistki z Kudowy Zdroju.

„Zwracamy się z gorącą prośbą o zamieszczenie naszego podziękowania kol. Lucynie Brukowej — prezesowi ogniska nr 13 w Kudowie Zdroju. Koleżanka Brukowa darzy nas, nauczycieli-emerytów, życzliwością, otacza opieką, troszczy się o nasze zdrowie. Często organizuje z nami spotkania nauczycieli, w dniach szczególnie uroczystych przysyła kwiaty z życzeniami i podziękowaniami za naszą pracę z młodzieżą. Dzięki takiej życzliwości czujemy się potrzebni.”

Oby więcej było tak szlachetnych, pełnych radości życia ludzi, do jakich niewątpliwie należy kol. Lucyna Brukowa”.

Podpisały: J. Rutkowska, Eugenia Fuglewicz, Witolina Starzecka, Eugenia Bojsko.

A oto inny liś od prezesa Zarządu Dzielnicowego ZP z dzielnicy Kleparz w Krakowie

„Wytworzyła u nas tradycja spotkań przedstawicieli KD PZPR, Prezydium DRN, Wydziału Oświaty i Zarządu Oddziału Dzielnicowego ZNP z emerytowanymi kolegami. Spotkania te odbywają się w pięknych szkołach (co roku zmieniają miejsce spotkania) i mają niezwykle uroczysty charakter.”

W Prezydium DRN-Kleparz mamy wielu sprzymierzeńców i przyjaciół. Chciałbym w tym miejscu wymienić niektórych z nich: przewodniczącego Prezydium DRN — tow. Leopolda Chrobaka, sekretarza Prezydium DRN — tow. Irenę Majową (nauczycielka z zawodu), którą serdeczny stosunek do spraw nauczycielskich zastępuje na wyróżnienie.

W roku bieżącym — podobnie jak to miało miejsce w latach 1963—1964 — czterdziestu emerytowanych nauczycieli otrzymało Prezydium DRN-Kleparz po 500 z. Również Zarząd Dzielnicowy ZNP wręczył nagrody pieniężne na ogół kwotę 12 000 zł.

Związek nasz pęta również o kolegach przebywających w Domu Starców, do których także docieramy z kwiatami i nagrodami pieniężnymi. W tych poczynaniach współuczestniczy z nami Zarząd Dzielnicowy Ligi Kobiet, którego przewodniczącą jest kol. Jadwiga Sawczuk. Ta współpraca ma charakter staty. Robi się wszystko, aby umożliwić kolegom-emerytom korzystanie ze szkolnych stołówek. Organizowana też jest przez ogniska pomoc dla obłożnie chorych. Związek stosuje również szereg innych form pomocy, nasz kontakt z kolegami-rencistami jest ciągły”.

M. D.

Tematem ostatniego w 1965 roku poszerzonego posiedzenia plenarnego Zarządu Głównego ZNP — które obradowało 17 grudnia, pod przewodnictwem prezesa Mariana Walczaka — była analiza realizacji zadań związkowych za okres od VIII Krajowego Zjazdu Delegatów oraz przedyskutowanie i zatwierdzenie planu i budżetu ZNP na rok 1966.

W obradach, w których obok członków plenum, uczestniczyli prezesi i sekretarze zarządów okręgów ZNP — wzięli udział: zastępca kierownika Wydziału Nauki i Oświaty KC PZPR — **II. Garbowski**; kierownik Wydziału Oświaty i Kultury NK ZSL — **L. Maceczek**, sekretarz CRZZ — **Cz. Wiśniewski**; dyrektor generalny Ministerstwa Oświaty — **W. Pokora** oraz przedstawiciel PAN — **S. Zawadzki**.

Na wstępie zebrani uczcili minutą ciszy pamięć tragicznie zmarłego prezesa Zarządu Okręgu ZNP w Opolu, członka plenum Zarządu Głównego ZNP — kolegi **Jana Cioska**.

wzięło udział 16 kolegów — wiele uwagi poświęcono również sprawie „orędzia” biskupów polskich do biskupów niemieckich. Dyskutanci wyrażali oburzenie i protest wobec stanowiska polskich biskupów. Solidaryzując się z tymi wypowiedziami — uczestnicy plenum nagradzali je licznymi oklaskami (zasadniczą treść dyskusji podajemy wewnątrz numeru).

W trakcie dyskusji, w imieniu Komisji Finansowo-Gospodarczej, zabrał głos kol. **St. Cholewa**, który stwierdził między innymi, iż w projekcie budżetu ujęte zostały podstawowe zadania na rok przyszły, dlatego też gwarantuje on pełną ich realizację. Komisja poparła również projekt w sprawie gospodarowania funduszem dotacyjnym. Ponadto wysunęła postulat opracowania od przyszłego roku nowego klucza podziału składki członkowskiej.

W imieniu powołanej przez plenum komisji uchwał wystąpił — na zakończenie dyskusji — kol. **A. Łuczak**, któ-

wpływa od nauczycieli, od ogniw związkowych wiele rezolucji, w których członkowie naszego Związku w zdecydowany sposób potępiają sobiepaństwo polskich biskupów, ich błędne oceny historyczne i lekceważenie uczuć i opinii całego narodu. Sądzę, że będziemy wyrazicielami opinii wszystkich nauczycieli i pracowników oświaty i nauki jeśli na dzisiejszym plenum stwierdzimy:

„Orędzie” biskupów polskich jest dokumentem wyraźnie politycznym, gdyż dotyczy najistotniejszych spraw narodu: naszego stosunku do Niemiec i granicy na Odrze i Nysie.

„Orędzie” polskich biskupów źle się przysłużyło polskiej sprawie. Wywody historyczne na temat stosunków polsko-niemieckich zawierają szereg błędów, wypaczeń i uproszczeń, nie pokazują wyraźnie charakteru, celów i wyników niemieckiej agresji „Drang nach Osten”, „Kulturkampf” i „Vernichtungspolitik”.

PLENUM ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZNP

Z kolei prezes Zarządu Głównego — kol. **Marian Walczak** wygłosił referat, stanowiący zagajenie do dyskusji nad dotychczasową działalnością i planem oraz budżetem na rok 1966.

Sprawozdanie z działalności Głównej Komisji Rewizyjnej przedstawił jej wiceprzewodniczący — kol. **Józef Piliński**. Jak wynika z informacji — w okresie od marca do grudnia 1965 roku GKR przeprowadziła kontrolę 5 zespołów Zarządu Głównego ZNP (zespołu społeczno-pedagogicznego, finansowo-gospodarczego, ekonomiczno-prawnego, czasów i lecznictwa oraz organizacyjnego).

Podstawą pracy tak Sekretariatu, jak i Prezydium Zarządu Głównego były uchwały i wnioski VIII Krajowego Zjazdu Delegatów oraz IV Zjazdu partii.

Główna Komisja Rewizyjna pozytywnie ocenia całokształt działalności Zarządu Głównego ZNP. Na szczególne uznanie zasługują: osobiste kontakty członków Prezydium i Sekretariatu z niższymi ogniwami naszej organizacji; szczegółowe informowanie ogniw związkowych i wszystkich członków ZNP o pracach Zarządu Głównego — za pośrednictwem biuletynów i „Głosu Nauczycielskiego”. Bardzo pozytywnie oceniony został przez GKR sposób przygotowywania zebrań plenarnych — przez zbieranie materiałów informacyjnych i głosów krytycznych z terenu oraz systematyczne dostarczanie drukowanych opracowań uczestnikom zebrań. Z uznaniem spotkały się liczne kontakty członków Prezydium ZG ZNP z czołowymi przedstawicielami naszego życia politycznego i państwowego.

Główna Komisja Rewizyjna stwierdziła między innymi, iż Zarząd Główny podejmował w swoim działaniu najistotniejsze, węzłowe problemy dotyczące szkoły i nauczyciela; umocnił szeroki społeczny front pomocy dla szkoły w wypełnianiu funkcji dydaktyczno-wychowawczej, rozwinął formy pracy z aktywnym związkowym. Osiągnięcia odnotować można także w zakresie działalności ekonomiczno-prawnej, organizacyjnej, turystyki, czasów i lecznictwa (Komisja skontrolowała 56 sezonowych ośrodków.)

Reasumując, GKR stwierdziła, iż całokształt działalności Zarządu Głównego przyczynił się do podniesienia prestiżu ZNP.

Diękując Komisji Rewizyjnej za złożone sprawozdanie — prezes **M. Walczak** podkreślił, że systematyczna działalność Głównej Komisji Rewizyjnej zasługuje na tym większe uznanie, iż opiera się ona prawie wyłącznie na aktywie społecznym.

Po powołaniu przez członków plenum komisji uchwał rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem oraz planem i budżetem na 1966 rok. Warto podkreślić, iż w dyskusji — w której

ry zgłosił projekt uchwały w sprawie przyjęcia planu pracy i budżetu na rok 1966. Uchwałę zatwierdzono jednomyślnie.

W podsumowaniu dyskusji prezes **M. Walczak** stwierdził między innymi, iż była ona konkretna, konstruktywna. W dyskusji zaakceptowano plan działania. Będziemy się koncentrować nadal na tych sprawach, które dotyczą żywotnych interesów członków Związku oraz ważnych problemów w zakresie polityki oświatowej.

Mamy już za sobą pracę nad wytyczeniem kierunków działania w poszczególnych dziedzinach. Czas zatem przyjrzeć się, jak te kierunki są realizowane, które formy działania są najważniejsze — po to między innymi,



Opole. Wieża ratusza.

Fot. — A. Smietański

by w dalszej pracy pogłębiać te najbardziej celowe i skuteczne formy. Właśnie kampania sprawozdawczo-wyborcza jest sprzyjającą okazją do przeanalizowania tych zagadnień.

Mówiąc o zebraniach wyborczych, kol. **Walczak** podkreślił, iż sprawą bardzo istotną jest taki dobór ludzi do zarządów, aby reprezentowali oni wszystkie grupy i środowiska zawodowe.

W dyskusji postulowano uwzględnienie w planie pracy szeregu problemów. Zarząd Główny będzie starał się — powiedział kol. **Walczak** — uwzględnić te wnioski w dalszej pracy.

Nawiązując do wypowiedzi w sprawie „orędzia” biskupów, kol. prezes powiedział między innymi:

„Do Zarządu Głównego ZNP oraz do redakcji „Głosu Nauczycielskiego”

Sformułowania mówiące o rzekomej krzywdzie i cierpieniach przesiedlonej ludności niemieckiej, o obustronnych winach, a nać wszystko pokorna prośba o przebaczenie obraża godność i uczucia całego narodu, obraża pamięć milionów mordowanych naszych ojców i braci w obozach koncentracyjnych, komorach gazowych, egzekucjach dokonywanych we wszystkich polskich miastach, osiedlach i lasach.

„Orędzie” biskupów polskich, wydane w przeddzień obchodów Tysiąclecia, daje doskonały żer dla niemieckich rewizjonistów, odwetowców, daje cenne dla nich argumenty do występowania przeciwko naszym granicom.

„Orędzie” całkowicie ignoruje fakt istnienia NRD, zaprzysiężonego z nami państwa niemieckiego, z którym w

sposób ostateczny i nie podlegający żadnej dyskusji ustaliliśmy granicę na Odrze i Nysie.

Wszelka próba podważania naszych praw do tych ziem, wszelkie nieprzemyślane, nieudolne i sobiepańskie posunięcia chociażby pochodziły z najbardziej świętobliwych kół — spotkają się ze zdecydowaną i jednolitą odprawą całego polskiego nauczycielstwa”.

W drugim punkcie obrad plenum, Zespół Organizacyjny przedstawił wnioski aby do składu plenum powołać dotychczasowego zastępcę członka plenum kol. **Grzegorza Buhla** z okręgu koszalińskiego. Wniosek akceptowano jednomyślnie.

Zamykając obrady prezes **M. Walczak** złożył obecny, a za ich pośrednictwem wszystkim nauczycielom serdeczne życzenia z okazji Nowego Roku.

Wołominie, jako przewodniczący (przez cztery kadencje) Komisji Rewizyjnej przy Zarządzie Okręgowym ZNP w Warszawie.

W 1955 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi za całokształt pracy społecznej.

Zarząd ogniska ZNP i wszyscy nauczyciele w Piastowie życzą Jubilatowi jeszcze wielu lat pracy dla szkoły, środowiska i wielu osiągnąć w życiu osobistym.

SPRAWY KTÓRE NIEPOKOJĄ

Otwieramy z nowym rokiem — nową rubrykę pod wyżej podanym tytułem.

Chcielibyśmy, aby spełniała ona w naszym piśmie rolę taką, jak rubryka „Ciernie i głogi” w dawnym „Głosie Nauczycielskim”, jak „Bolesne sprawy dnia codziennego” — w „Głosie Pracy”.

Ma ona służyć obronie nauczycieli, przestrzeganiu zasad praworządności, przeciwstawianiu się krzywdzie i niesprawiedliwości.

Co tydzień czytelnicy znajdą w tym miejscu przykłady z życia nauczycieli, w których zasady te zostały naruszone i które wymagają wyjaśnienia, krytyki lub napiętnowania.

Piszcie zatem do nas, sygnalizujcie nam o sprawach, które wymagają — Waszym zdaniem — właściwego rozwiązania, zbadania, interwencji.

Chcemy Wam pomóc w Waszych kłopotach, trudnościach, których nie jesteście sami w stanie rozwiązać, pomóc w wykonywaniu swych obowiązków.

Oto pierwsza sprawa. Pisałmy o niej przed 6 tygodniami w artykule pt. „Odwołujemy ze stanowiska...”.

Kol. **Henryk Mateczak** pełnił od 5 lat obowiązki kierownika szkoły w Swinoujściu. Był jednocześnie prezesem Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP. W przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego dostaje pismo z Wydziału Oświaty i Kultury odwołujące go ze stanowiska kierownika szkoły z dniem 30 listopada. Odwołanie kol. **H. Mateczaka** ze stanowiska kierownika szkoły nastąpiło w czasie pełnienia przez niego odpowiedzialnej funkcji w ZNP, powierzonej mu przez ogół nauczycieli.

Przepisy prawne mówią, że członka rady zakładowej — a kol. **Mateczak** jest przewodniczącym rady — w czasie pełnienia przez niego funkcji w związku zawodowym nie wolno zwalniać z pracy lub też zmieniać mu warunków pracy.

Odwołanie ze stanowiska kierownika szkoły, a więc zmiana warunków pracy — jeśli było konieczne — powinno być uzgodnione z Zarządem Okręgu ZNP. Czy było konieczne — skoro w 15 dni po odwołaniu kol. **Mateczaka**, ten sam Wydział Oświaty wystawia mu świetną opinię?

Zarząd Okręgu ZNP nie był w stanie przeciwstawić się decyzji Wydziału Oświaty i Kultury w Swinoujściu. Również Kuratorium OS nie widziało możliwości zmiany decyzji wydziału.

Dopiero interwencja dziennikarza „Głosu” — wykazanie przez niego w artykule, że w stosunku do kol. **H. Mateczaka** miało miejsce łamanie zasad praworządności — spowodowało, iż Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie stwierdziło, że decyzja o odwołaniu kol. **H. Mateczaka** z funkcji kierownika szkoły jest nieważna z mocy samego prawa, że decyzje Wydziału Oświaty i Kultury nie mogą być podejmowane z naruszeniem obowiązującego w PRL porządku prawnego. Kol. **H. Mateczak** pełni zatem nadal obowiązki kierownika szkoły.

PÓŁ WIEKU PRACY PEDAGOGICZNEJ

50 lat minęło od czasu, gdy kol. **RYSZARD SIEWIERSKI** — nauczyciel Szkoły Podstawowej nr 1 w Piastowie rozpoczął pracę w zawodzie nauczycielskim. Jubilat uczył w wielu szkołach województwa warszawskiego: w Warce, Otwocku, Aninie, Zielonce i w Piastowie; przez wiele lat pełnił obowiązki kierownika szkoły podsta-

wowej. Był inicjatorem budowy szkół podstawowych w Aninie i w Zielonce.

Wiele też pracował społecznie: jako przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Zielonce w latach 1947-1948 (dużo zrobił dla miasteczka, drogi, chodniki, światło elektryczne), jako kilkakrotnie prezes ogniska ZNP oraz prezes Oddziału Powiatowego ZNP w

Z końcem 1965 roku upłynęła połowa obecnej kadencji Zarządu Głównego ZNP. Mamy zatem sprzyjającą okazję do spojrzenia na przebyłą drogę, do oceny dotychczasowej pracy Zarządu Głównego nad realizacją postanowień VIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP. Ocena ta będzie pomocna w ustaleniu programu pracy ZG na nowy rok kalendarzowy.

Okres, w którym obradował VIII Zjazd, charakteryzował się ożywieniem działalności instancji i ogniw Związku, wzrostem zainteresowania ogółu członków pracą naszej organizacji.

Przyczynił się do tego udział naszego Związku w pracach towarzyszących przygotowaniu i upowszechnianiu uchwał IV Zjazdu PZPR oraz w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych. Zaangażowanie nauczycieli w tej kampanii, ich postawa ideowo-polityczna — zostały wysoko ocenione przez kierownictwo naszej partii.

W toku dyskusji nad tezami na IV Zjazd PZPR, jak również w kampanii wyborczej do Sejmu i rad narodowych precyzowano założenia przyszłego planu 5-letniego. Członkowie Związku zgłosili wiele uwag, zwłaszcza dotyczących założeń planu 5-letniego w zakresie oświaty, nauki i wychowania. Ogólne założenia i podstawowe wskaźniki w zakresie oświaty przedyskutowano na plenum ZG (w dniu 19.XII. 1964 r.), a w zakresie nauki — na plenum Sekcji Nauki (w dniu 23.X.1965 r.).

Po VIII Zjeździe Delegatów, Zarząd Główny starał się podtrzymać i uzmocnić zainteresowanie ogółu członków społeczno-politycznymi sprawami naszego kraju, podstawowymi problemami oświaty oraz działalności naszego Związku. Wychodziłsi przy tym z założenia, że społeczno-polityczna aktywność członków Związku, ich angażowanie się w rozwiązywanie podstawowych problemów szkoły i nauczyciela — pozwoli naszej organizacji uzmocnić własną pozycję w społeczeństwie, wnieść konstruktywny wkład w realizację założeń reformy szkolnej, wywiązać się z obowiązku skutecznego reprezentowania zawodowych oraz społecznych interesów pracowników oświaty i nauki.

Realizując uchwałę VIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP wystąpiliśmy z szeregiem inicjatyw służących wcieleniu w życie założeń organizacyjno-programowych reformy szkolnej.

Na zebraniach i w prasie związkowej rozwinęliśmy szerokie dyskusje nad organizacyjno-programowymi założeniami reformy szkolnictwa zawodowego, nową koncepcją liceum ogólnokształcącego, systemu oświaty dorosłych, reformą systemu kształcenia nauczycieli. Dyskusje te przyniosły zawsze pozytywne rezultaty i przyczyniły się do określenia stanowiska Związku w omawianych sprawach.

Wspólnie z Ministerstwem Oświaty inicjowaliśmy rozwiązywanie wielu spraw poszczególnych działów szkolnictwa. Przedstawiciele Zarządu Głównego brali udział w pracach kierownictwa resortu oświaty, sekcje związkowe opiniowały opracowywane przez resort dokumenty o charakterze normatywnym, oceniali ich stosowanie w życiu, zgłaszały odpowiednie opinie i uwagi.

Organizacja nasza ma znaczne możliwości wpływu na doskonalenie pracy dydaktyczno-wychowawczej szkół wszystkich typów. Wykorzystując te możliwości staraliśmy się wpływać na rozwój nowatorstwa pedagogicznego; wystąpiliśmy z ideą stworzenia całego systemu bodźców bezpośredniego zainteresowania nauczycieli doskonaleniem poszczególnych odinków pracy szkolnej. Opowiadaliśmy się i opowiadamy nadal za szerokim upowszechnianiem dobrych doświadczeń szkół i poszczególnych nauczycieli. Dla tych celów będziemy organizować odpowiednie kontakty między zespołami nauczycielskimi, udostępnimy w możliwym zakresie łamy czasopism związkowych. Pracować będziemy wspólnie z Ośrodkami Metodycznym nad szerokim upowszechnianiem akcji odczytów pedagogicznych i podejmowaniem przez poszczególnych nauczycieli dostępnych im prac naukowo-badawczych. Konstruktywny wkład w doskonalenie pracy szkolnej mogą wnieść nasze ogniska realizując odpowiednie zadania konkursu „Nasze ognisko dobrze pracuje”. Uważamy poza

tym, że częściej niż dotychczas konkretne przejawy pracy szkolnej powinny stanowić przedmiot zebrani ogólnisk związkowych.

Aby ułatwić szkołom realizację zadań dydaktyczno-wychowawczych, występujemy z inicjatywami na rzecz rozwoju społeczno-ruchu pomocy dla szkół. Współdziałamy z Centralną Radą Związków Zawodowych w poczynaniach służących rozwojowi i doskonaleniu ruchu komitetów opiekunów. Zacieśniamy się naszą współpracą z ludowym Wojskiem Polskim i orga-

poważnym problemem dla naszej organizacji jest zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych nauczycieli, tak czynnych zawodowo jak pozostających w stanie spoczynku.

W rezultacie ostatnich decyzji rządu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych ludności w mieście będzie się odbywać głównie na drodze budownictwa spółdzielczego. Decyzje te dotyczą także nauczycieli i wszystkich pracowników oświaty i nauki. Dlatego w obecnej sytuacji wysiłki Zarządu Głównego zmierzają do zapewnienia nauczycie-

MARIAN WALCZAK – PREZES ZG ZNP

DOROBEK

lom pracującym w mieście możliwe najkorzystniejszych warunków udziału w spółdzielczym budownictwie mieszkaniowym.

Uważamy natomiast, że zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych nauczycieli zatrudnionych na wsi powinno się odbywać na drodze budowy mieszkań, ze środków inwestycyjnych państwa, z funduszy przeznaczonych na popieranie czynów społecznych i wreszcie na drodze budownictwa spółdzielczego i indywidualnego nauczycieli. Podobnie jak w odniesieniu do miast, także i tutaj starać się będziemy o zapewnienie nauczycielom korzystnych warunków udziału w tych formach budownictwa.

Trudnościami mieszkaniowymi pracowników oświaty i nauki, zwłaszcza zatrudnionych na wsi — zainteresowało kierownictwo naszej partii. Wspólnie z Ministerstwem Oświaty i Komisją Planowania przy Radzie Ministrów pracujemy obecnie nad sformułowaniem pełnego programu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych nauczycieli wiejskich.

Sporo uwagi w pracach Zarządu Głównego poświęciliśmy problemom społeczno-bytowym nauczycieli-emerytów. Nasze starania zmierzają głównie do: podnoszenia rent najbliższych przez zwiększenie stałych dodatków (zasilków) kwartalnych do rent. W rezultacie, najniższe renty wraz z tymi dodatkami kształtują się obecnie średnio na poziomie 850—900 zł.

Podjęliśmy starania o umożliwienie kolegom-emerytom zatrudnionym na stanowiskach pedagogicznych poza szkołą zarobkowanie (bez zawieszania renty) do 1000 zł miesięcznie.

Rozszerzyliśmy uprawnienia nauczycieli-rentistów do korzystania z sanatoriów, czasów leczniczych i wypoczynkowych.

Systematycznie zwiększamy fundusze na pomoc doradczą dla kolegów-emerytów. W latach 1964—1965 ze środków związkowych na zapomogi wydatkowaliśmy prawie 14 mln złotych. Z tego poważna część tych środków została przeznaczona na pomoc dla kolegów-rentistów.

Przystępujemy do budowy Domu Zasiłkowego Nauczycieli w Jachrance nad Zalewem Żegryńskim. Dom taki wybudował w br. w Mikuszowicach k. Bielska Zarząd Okręgu w Katowicach. Przystępujemy do budowy podobnego domu Zarząd Okręgu we Wrocławiu.

W okresie sprawozdawczym kładliśmy nacisk na rozwój różnych form samopomocy koleżeńskiej oraz zwiększenie opieki nad dziećmi członków Związku. Notujemy wzrost: liczby kas pracowniczych i ich członków, wzrost funduszy pomocy koleżeńskiej, kwot przeznaczonych na zasiłki statutowe i zapomogi, liczby dzieci członków Związku korzystających z różnych form wypoczynku letniego.

Pozytywny rezultat dały nasze starania w sprawie umożliwienia nauczycielom korzystania w szerszym zakresie ze stołówek szkolnych, jak również organizowania nowych stołówek pracowniczych. W wyniku naszej inspiracji CRS „Samopomoc Chłopska” ponownie zobowiązała gminne spółdzielnie do rezerwowania nauczycielom artykułów spożywczych, tak aby mogli je nabywać w dogodnym czasie.

W okresie bieżącej kadencji ZG nastąpił dalszy rozwój czasów i lecnictwa. Największy nacisk kładliśmy

na rozwój czasów rodzinnych i leczniczo sanatoryjnego. W ostatnich dwóch latach otwarto 13 nowych sezonowych ośrodków czasowych oraz zorganizowano 38 punktów letniskowych w górach, nad morzem i jeziorami mazurskimi. Dzieki temu tylko w 1965 r. z różnych form czasów i leczenia mogło skorzystać ponad 70 tys. członków Związku.

Równolegle z ilościowym wzrostem skierowań na czasowy i leczniczy następuje poprawa warunków pobytu w domach wypoczynkowo-leczniczych ZNP.

Z zadowoleniem stwierdzamy, że większość zarządów okręgowych ZNP oraz wiele oddziałów i rad zakładowych wyższych uczelni — organizuje czasowy we własnym zakresie, zwłaszcza rodzinne i turystyczno-krajoznawcze. W bieżącym roku skorzystało z tej formy wypoczynku około 2500 osób. Wspomniane inicjatywy ogniw Związku zasługują na gorące i skuteczne poparcie, albowiem z czasem pozwolą one rozwiązać problem rzeczywiście masowego wypoczynku członków Związku.

Wszystko to jednak nie powinno przesłaniać nam braków występujących w zakresie czasów i lecnictwa. Mamy sezonowe domy czasowe, których wyposażenie jest prymitywne i zużyte. Ciągłe jeszcze warunki pobytu w niektórych domach czasowych odbiegają od wymaganego standardu. Na usunięcie tych i innych braków, zwróćmy uwagę w dalszej pracy Zarządu Głównego i ogniw terenowych Związku.

Zadania uchwalone na VIII Krajowym Zjeździe Delegatów ZNP są na ogół pomyślnie realizowane. Przewidywany na okres sprawozdawczy program pracy Zarządu Głównego został wykonany. W pracy ZG przywiązywaliśmy szczególną uwagę do posiedzeń instancji związkowych.

Od VIII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP odbyliśmy 8 posiedzeń plenarnych Zarządu Głównego, na których ustaliliśmy zakres i kierunek pracy ogniw związkowych w realizacji zadań statutowych Związku i formułowaliśmy stanowisko całej organizacji w najważniejszych dla rozwoju oświaty i szkolnictwa sprawach.

W dużym zrozumieniu dla naszych nauczycielskich spraw spotykaliśmy się w instancjach terenowych PZPR, zwłaszcza komitetach wojewódzkich i powiatowych partii. W rozwiązywaniu każdej trudnej sprawy znajdowaliśmy tam pomoc i poparcie. Na szczególne podkreślenie zasługuje poparcie uzyskane w instancjach terenowych partii dla spraw dotyczących samokształcenia i doskonalenia nauczycieli, koncepcji utworzenia rad postępu pedagogicznego, prawidłowego rozwiązywania wielu sytuacji konfliktowych czy też zaspokajania potrzeb mieszkaniowych i socjalno-bytowych nauczycieli.

Koleży z Wydziału Oświaty i Nauki NK ZSL byli czynnymi uczestnikami posiedzeń plenarnych i prezydium Zarządu Głównego. Znajdowaliśmy u nich poparcie we wszystkich naszych pracach, a w szczególności tych, które dotyczyły zaspokajania potrzeb oświatowych szkoły i nauczycieli pracujących na wsi.

Przyjazne stosunki i dobra atmosfera towarzyszyły naszym kontaktom ze Stronnictwem Demokratycznym.

W realizacji zadań związkowych znajdowaliśmy dużą pomoc w kierownictwie Centralnej Rady Związków Zawodowych. W obecnej kadencji dość często odbywały się spotkania kierownictwa CRZZ i kierownictwa naszego Związku.

Na spotkaniach tych kierownictwo CRZZ odpowiadało pełne zrozumienie dla naszych kłopotów i pomagało nam rozstrzygać wyłaniające się w życiu oświatowym i w życiu naszego Związku trudności. Na szczególne podkreślenie zasługuje udzielone nam przez CRZZ poparcie w sprawach dotyczących zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, podwyżki uposażeń nauczycieli, wychowawców oraz pracow-

ników administracyjno-gospodarczych szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, rozwiniecie szerokiego ruchu opieki zakładów pracy nad szkołami, kształcenia i doskonalenia pracujących.

Skuteczne wsparcie w naszych pracach znajdujemy w komitetach Frontu Jedności Narodu. Szczególnie ceniemy sobie zgłoszoną przez Ogólnopolski Komitet FJN inicjatywę utworzenia Rady do spraw Wychowania Dzieci i Młodzieży.

Z zadowoleniem odnotowujemy pogłębiającą się współpracę naszej organizacji związkowej z ludowym Wojskiem Polskim. Nasze współdziałanie przynosi realne korzyści w pogłębianiu wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego dzieci i młodzieży. W Głównym Zarządzie Politycz-

nym LWP znajdujemy ważnego sojusznika w realizacji szeregu inicjatyw kulturalno-oświatowych naszego Związku.

W obecnej kadencji zacieśniliśmy łączące nas więzi z organizacjami młodzieżowymi. Znajdujemy w nich cennego sojusznika wspierającego kulturalno-oświatowe inicjatywy szkoły, nauczycieli i naszego Związku.

Tym wszystkim, którzy wspierali nasze inicjatywy i przyczynili się do pomyślnej realizacji przewidzianych na okres sprawozdawczy zadań związkowych — serdecznie dziękujemy. Wysoko cenimy sobie ich pomoc i liczymy, że łączące nas więzi pogłębiać się będą w interesie oświaty, nauki i wychowania, w interesie ogółu członków naszej organizacji.

- szkolenie i doskonalenie aktywu związkowego;
- analiza załatwiania skarg i wniosków w ZG ZNP;
- ocena przebiegu konkursu „Nasze ognisko dobrze pracuje”;
- zadania ZNP w rozwijaniu turystyki i wychowania fizycznego wśród członków Związku;
- zadania i działalność sekcji związkowych;
- zadania instancji związkowych w sprawie rozwijania społecznego frontu pomocy dla szkoły w wychowaniu młodego pokolenia;
- ocena czasopism związkowych;
- problemy rozwoju postępu pedagogicznego w szkolnictwie;
- wybrane problemy oświaty dorosłych;
- wnioski dotyczące aktów prawnych, normujących stosunki służbowe nauczycieli itp.

Z planowanych 4 krajowych narad zorganizowaliśmy trzy. Dotyczyły one: oceny IV konkursu „Nasze ognisko dobrze pracuje”, problemów wychowania laickiego w szkole i środowisku oraz funkcji społecznej szkoły i nauczyciela w środowisku wiejskim.

Doświadczenia wyniesione z tych narad potwierdzają słusność prowadzenia z członkami Związku szerokiej konsultacji i wymiany poglądów przy rozstrzygnięciu wszystkich ważniejszych spraw.

W 1965 r. Związek nasz uroczystie obchodził swoje 60-lecie. Oceniając dorobek minionych lat, w tym także dorobek obecnego dwudziestolecia — mamy prawo do uzasadnionej dumy z osiągnięć naszej organizacji zawodowej. Podobnie jak w przeszłości, tak i obecnie Związek nasz wysiłkiem ogółu członków wnosi trwałe wartości do dorobku oświaty, nauki i kultury w naszym kraju.

Rezultaty pracy w obecnej kadencji nie byłyby możliwe, gdybyśmy nie znajdowali zrozumienia i wsparcia w społeczeństwie, gdybyśmy działali w osamotnieniu, bez pomocy naszych licznych, wypróbowanych sojuszników. Na półmiekę obecnej kadencji z przyjemnością kwitujemy życzliwy stosunek Wydziału Nauki i Oświaty Komitetu Centralnego PZPR, do wszystkich naszych inicjatyw. Towarzysze z tego wydziału, z którymi pracowaliśmy nad rozwiązywaniem występujących w życiu nauczyciela i szkoły trudności, służyli nam radą i swoim doświadczeniem, a jeśli zachodziła tego potrzeba, angażowali autorytet instancji partyjnych w pomyślnie wykonanie zadań związkowych.

Z dużym zrozumieniem dla naszych nauczycielskich spraw spotykaliśmy się w instancjach terenowych PZPR, zwłaszcza komitetach wojewódzkich i powiatowych partii. W rozwiązywaniu każdej trudnej sprawy znajdowaliśmy tam pomoc i poparcie. Na szczególne podkreślenie zasługuje poparcie uzyskane w instancjach terenowych partii dla spraw dotyczących samokształcenia i doskonalenia nauczycieli, koncepcji utworzenia rad postępu pedagogicznego, prawidłowego rozwiązywania wielu sytuacji konfliktowych czy też zaspokajania potrzeb mieszkaniowych i socjalno-bytowych nauczycieli.

Koleży z Wydziału Oświaty i Nauki NK ZSL byli czynnymi uczestnikami posiedzeń plenarnych i prezydium Zarządu Głównego. Znajdowaliśmy u nich poparcie we wszystkich naszych pracach, a w szczególności tych, które dotyczyły zaspokajania potrzeb oświatowych szkoły i nauczycieli pracujących na wsi.

Przyjazne stosunki i dobra atmosfera towarzyszyły naszym kontaktom ze Stronnictwem Demokratycznym.

W realizacji zadań związkowych znajdowaliśmy dużą pomoc w kierownictwie Centralnej Rady Związków Zawodowych. W obecnej kadencji dość często odbywały się spotkania kierownictwa CRZZ i kierownictwa naszego Związku.

Na spotkaniach tych kierownictwo CRZZ odpowiadało pełne zrozumienie dla naszych kłopotów i pomagało nam rozstrzygać wyłaniające się w życiu oświatowym i w życiu naszego Związku trudności. Na szczególne podkreślenie zasługuje udzielone nam przez CRZZ poparcie w sprawach dotyczących zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, podwyżki uposażeń nauczycieli, wychowawców oraz pracow-

ników administracyjno-gospodarczych szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, rozwiniecie szerokiego ruchu opieki zakładów pracy nad szkołami, kształcenia i doskonalenia pracujących.

Skuteczne wsparcie w naszych pracach znajdujemy w komitetach Frontu Jedności Narodu. Szczególnie ceniemy sobie zgłoszoną przez Ogólnopolski Komitet FJN inicjatywę utworzenia Rady do spraw Wychowania Dzieci i Młodzieży.

Z zadowoleniem odnotowujemy pogłębiającą się współpracę naszej organizacji związkowej z ludowym Wojskiem Polskim. Nasze współdziałanie przynosi realne korzyści w pogłębianiu wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego dzieci i młodzieży. W Głównym Zarządzie Politycz-

nym LWP znajdujemy ważnego sojusznika w realizacji szeregu inicjatyw kulturalno-oświatowych naszego Związku.

W obecnej kadencji zacieśniliśmy łączące nas więzi z organizacjami młodzieżowymi. Znajdujemy w nich cennego sojusznika wspierającego kulturalno-oświatowe inicjatywy szkoły, nauczycieli i naszego Związku.

Tym wszystkim, którzy wspierali nasze inicjatywy i przyczynili się do pomyślnej realizacji przewidzianych na okres sprawozdawczy zadań związkowych — serdecznie dziękujemy. Wysoko cenimy sobie ich pomoc i liczymy, że łączące nas więzi pogłębiać się będą w interesie oświaty, nauki i wychowania, w interesie ogółu członków naszej organizacji.

ków administracyjno-gospodarczych szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, rozwiniecie szerokiego ruchu opieki zakładów pracy nad szkołami, kształcenia i doskonalenia pracujących.

Skuteczne wsparcie w naszych pracach znajdujemy w komitetach Frontu Jedności Narodu. Szczególnie ceniemy sobie zgłoszoną przez Ogólnopolski Komitet FJN inicjatywę utworzenia Rady do spraw Wychowania Dzieci i Młodzieży.

Z zadowoleniem odnotowujemy pogłębiającą się współpracę naszej organizacji związkowej z ludowym Wojskiem Polskim. Nasze współdziałanie przynosi realne korzyści w pogłębianiu wychowania patriotycznego i internacjonalistycznego dzieci i młodzieży. W Głównym Zarządzie Politycz-

nym LWP znajdujemy ważnego sojusznika w realizacji szeregu inicjatyw kulturalno-oświatowych naszego Związku.

W obecnej kadencji zacieśniliśmy łączące nas więzi z organizacjami młodzieżowymi. Znajdujemy w nich cennego sojusznika wspierającego kulturalno-oświatowe inicjatywy szkoły, nauczycieli i naszego Związku.

Tym wszystkim, którzy wspierali nasze inicjatywy i przyczynili się do pomyślnej realizacji przewidzianych na okres sprawozdawczy zadań związkowych — serdecznie dziękujemy. Wysoko cenimy sobie ich pomoc i liczymy, że łączące nas więzi pogłębiać się będą w interesie oświaty, nauki i wychowania, w interesie ogółu członków naszej organizacji.

Wobec problemów jak: późnośnienie efektywności studiów, reforma programów studiów, doskonalenie i umocnienie metod pracy dydaktycznej, stabilizacja kadry dydaktycznej i systematyczny rozwój młodej kadry naukowej.

II KWARTAŁ (CZERWIEC)

1. Wybrane problemy warunków pracy nauczycieli.

3. Rola ZNP w polepszaniu jakości pracy szkół.

III KWARTAŁ (PAŹDZIERNIK)

1. Program pracy i budżet ZNP na 1967 r.

2. Uchwała o zwolnieniu IX Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

IV KWARTAŁ (GRUDZIEŃ)

1. Program pracy i budżet ZNP na 1967 r.

2. Uchwała o zwolnieniu IX Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

III KWARTAŁ (PAŹDZIERNIK)

1. Program pracy i budżet ZNP na 1967 r.

2. Uchwała o zwolnieniu IX Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

IV KWARTAŁ (GRUDZIEŃ)

1. Program pracy i budżet ZNP na 1967 r.

2. Uchwała o zwolnieniu IX Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

III KWARTAŁ (PAŹDZIERNIK)

1. Program pracy i budżet ZNP na 1967 r.

2. Uchwała o zwolnieniu IX Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

IV KWARTAŁ (GRUDZIEŃ)

1. Program pracy i budżet ZNP na 1967 r.

2. Uchwała o zwolnieniu IX Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

1. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

2. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

3. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

4. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

5. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

6. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

7. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

8. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

9. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

10. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

11. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

12. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

13. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

14. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

15. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

16. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

17. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

18. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

19. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

20. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

21. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

22. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

23. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

24. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

25. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

26. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

27. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

28. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

29. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

30. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

31. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

32. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

33. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

34. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

35. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

36. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

37. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

38. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

39. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

40. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

41. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

42. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

43. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

44. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

45. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

46. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

47. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

48. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

49. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

50. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

51. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

52. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

53. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

54. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

55. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

56. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

57. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

58. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

59. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

60. Temat narady: Stan i perspektywy samokształcenia ideowo-pedagogicznego nauczycieli.

ZDZISŁAW CIBOROWSKI – WARSZAWA

Jako pierwszy zabrał głos kol. Z. Ciborowski — przewodniczący Sekcji Emerytów. Przypominając do omówienia kilku spraw związanych ze sprawozdaniem z działalności ZG ZNP i planem pracy na rok przyszły, dyskutant stwierdził, iż jednym z naczelnych problemów w dziedzinie socjalno-bytowej jest sprawa zaopatrzenia emerytalnego nauczycieli. Sprawa ta trzeba zająć się już w I kwartale 1966 roku. Należy dążyć z jednej strony do ujednolicenia wysokości rent, a ponadto zająć się sprawą zarobków nauczycieli-rencistów zatrudnionych w chałupnictwie. W tym zakresie należy doprowadzić do tego, aby zarobki rencyści-chałupnicy mogli być takie same, jak emerytów zatrudnionych w szkołach.

Dyskutant zauważył także, iż w ramowym programie pracy ZG pominięto sprawę mieszkań dla emerytów, którzy pracowali na wsi. Należy zatem w planie pracy uwzględnić, jako jedno z najpilniejszych zadań, postulat, aby

JÓZEF KOZUCHOWSKI – WROCŁAW

W wystąpieniu swym kol. J. Kozuchowski — profesor Politechniki Wrocławskiej, zajął się sprawą rekrutacji dzieci nauczycielskich na wyższe uczelnie. Problem jest o tyle palący, że z roku na rok zwiększa się liczba kandydatów na studia w porównaniu do liczby miejsc na wyższych uczelniach. W bieżącym roku wprowadzony został system punktacji, który — przy jednakowych wynikach egzaminu — nie stwarzał dzieciom nauczycielskim prawa pierwszeństwa. Należałoby podjąć starania, by dzieciom nauczycielskim przyznać pewne prerogatywy. Przemawia za tym

MARIAN DUDEK – OLSZTYN

Prezes Zarządu Okręgu ZNP w Olsztynie, kol. M. Dudek podkreślił w wstępie, iż plan pracy Zarządu Głównego realizowany był właściwie. Wyczerpana została zaplanowana tematyka zebrań plenarnych, przeżydło i seminariów. Podejmowane na centralnym szczeblu wnioski i wytyczne ukierunkowały działalność i pomagają w pracy instancjom terenowym. Jednak mimo tych osiągnięć, mamy jeszcze wiele do zrobienia. Oto np. w województwie olsztyńskim w kilkudziesięciu szkołach nie ma warunków lokalowych do realizacji reformy szkolnej. Istnieje w związku z tym tendencja, by zamieniać na izby szkolne mieszkania nauczycielskie, zaś nauczycieli lokować w — z reguły bardziej prymitywnych — izbach wynajętych u gospodarzy. Co gorsza, często stanowisko takie popierają kierownicy szkół. Apeluje się przy tym do obywatelskiej postawy nauczycieli.

Taka praktyka jest niedopuszczalna i ogniwa związkowe powinny się jej zdecydowanie przeciwstawić. Nie wolno bowiem pogarszać warunków życia nauczycieli. Jeżeli w konkretnych przypadkach dobro szkoły dyktowałoby zamianie mieszkań na izby lekcyjne, to trzeba najpierw zapewnić nauczycielowi odpowiednie — nie gorsze — warunki w nowym mieszkaniu. Sa np. możliwości budowania domków z trzcin.

MARIA SZYMANKIEWICZ – WARSZAWA

Dobre się stało — stwierdziła między innymi kol. M. Szymankiewicz, przewodnicząca Sekcji Wychowawczych Przedszkoli — że w sprawozdaniu przedstawiono wysiłki Zarządu Głównego w załatwianiu różnych postulatów zawartych w uchwale Zjazdu Krajowego — nawet wtedy, jeżeli wysiłki te nie zostały uwieńczone sukcesem. Daje to bowiem dokładny obraz działalności władz związkowych. Do takich nie zrealizowanych jeszcze postulatów należy między innymi wniosek o polepszenie warunków bytowych wychowawczych przedszkol-

LUCJAN SUTKOWSKI – SZCZECIN

Z dostarczonych członkom plenum materiałów wynika — stwierdził kol. L. Sutkowski, prezes Zarządu Okręgu ZNP w Szczecinie — że Zarząd Główny ma poważne osiągnięcia. Stały się one możliwe dlatego, że Związek potrafił pozyskać wielu sojuszników. Takim wypróbowanym sojusznikiem jest między innymi Wojsko Polskie. Współpraca z Ludowym Wojskiem układa się również bardzo pomyślnie na terenie okręgu szczecińskiego. Wojsko pomaga w szkole w pracy dydaktyczno-wychowawczej i przyczynia się do

na wsi, nauczyciela odchodzącego na rentę nie wolno było usunąć z mieszkania, bez zapewnienia mu innego lokalu. W sprawie spółdzielni nauczycielskich kol. Ciborowski postuluje uporządkowanie statusu prawnego wszystkich spółdzielni noszących miano nauczycielskich.

W zakresie spraw inwestycyjnych Związków należy konkretnie podać w planie, jakie inwestycje zostały przewidziane. Dyskutant poinformował, iż Sekcja Emerytów zajęła się zagadnieniem związanym z opracowaniem regulaminów dla domów zasłużonego nauczyciela i podjęła badania w celu ustalenia, jakie jest zapotrzebowanie na tego typu inwestycje.

Dyskutant zaapelował także, by problem emerytów zainteresować posłów-nauczycieli, którzy powinni wykorzystywać każdą okazję do przedstawienia Sejmowi spraw bytowych kolegów-rencistów.

Współpraca z Ludowym Wojskiem układa się również bardzo pomyślnie na terenie okręgu szczecińskiego. Wojsko pomaga w szkole w pracy dydaktyczno-wychowawczej i przyczynia się do

Z kolei kol. Sutkowski zwrócił uwagę na trudności finansowe, jakie Związek napotyka przy prowadzeniu klubów. Należałoby zatem domagać się, by koszty utrzymywania tych placówek ponosił pracodawca.

W trzyletnim programie samokształcenia związkowego jest kilka tematów trudnych. Do takich zbyt trudnych należy obecnie przebranią na konferencjach rejonowych. Książka J. Wiatara, która jest podstawową pozycją do tego tematu, spotkała się z krytyczną oceną

LECH BEDNARSKI – GDAŃSK

Podkreślając w wstępie, iż plan działania zarówno Zarządu Głównego, jak i ogniw terenowych jest konsekwentnie realizowany, kol. L. BednarSKI skoncentrował się na jednym z tych problemów, które czekają jeszcze na załatwienie.

Z danych liczbowych, zawartych w sprawozdaniu Zarządu Głównego, wynika, że jedynie 9 okręgów korzysta z pomocy finansowej pracodawcy (przy czym rozmiary tej pomocy są bardzo różne w poszczególnych okręgach: od około 132 tysięcy do około 6 tysięcy złotych) i tylko 8 okręgów korzysta z bezpłatnych lokali (i w tym zakresie notuje się poważne dysproporcje). Wymowa tych liczb jest prosta: rozmiar świadczeń zależy wyłącznie od osobistych kontaktów, zabiegów działaczy związk-

STANISŁAW JEZIORSKI – WOJ. WARSZAWSKIE

Prezes Zarządu Okręgu ZNP województwa warszawskiego, kol. St. Jeziorski, podkreślił, iż na podstawie obserwacji, poczynionych między innymi w czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych w ogniskach, można zaryzykować twierdzenie, że stopniowo wzrasta pozycja społeczna nauczyciela. Praca jego cieszy się coraz większym uznaniem działaczy politycznych i władz terenowych.

W okręgu warszawskim odnotować można niemałe sukcesy w zakresie podnoszenia kwalifikacji nauczycieli. Jednak nadal wiele jest jeszcze do zrobienia w tej dziedzinie. Dlatego też organizacja związkowa województwa warszawskiego traktuje doskonalenie jako podstawowy obowiązek społeczny nauczyciela.

Mówiąc o sukcesach, nie można pominąć spraw trudnych. Do ujemnych zjawisk należy sfeminizowanie naszego zawodu. W wyniku tego zdarzają się — zwłaszcza w środowisku wiejskim — przypadki, że nauczycielki,

FRANCISZEK MŁYŃSKI – BYDGOSZCZ

W wypowiedzi swojej kol. Młyński — przewodniczący Sekcji Pracowników Gospodarczych i Obsługi — skoncentrował się na zagadnieniach dotyczących tej grupy pracowników. Apelowal między innymi o szersze niż dotychczas uwzględnienie przedstawicielstwa tej grupy członków ZNP w instancjach związkowych.

Dyskutant poruszył także sprawę wzajemnych stosunków pracowników obsługi i nauczycieli, zwłaszcza zaś kierowników szkół. Zdarzają się bowiem przypadki lekceważenia tych pracowników, nieinteresowania się ich

CZESŁAW WIELICZKO – ZIELONA GÓRA

Wystąpienie swoje poświęcił kol. Cz. Wieliczko — prezes Zarządu Okręgu ZNP w Zielonej Górze „oredziu” biskupów polskich do biskupów niemieckich.

Stwierdzając, że ZNP obok faktu tego nie może przejść obojętnie, mówca postawił wniosek, aby w uchwale Plenum znalazł się protest przeciwko samowolnym poczynaniom biskupów. Nauczyciele naszych Ziemi Zachodnich szczególnie mocno przeżywają to

WŁADYSŁAW OZGA – WICEPREZES ZG ZNP

Realizacja uchwały VIII Zjazdu Delegatów ZNP w sprawie organizacji wypoczynku i lecznictwa oznacza między innymi rozwój inwestycji. W tym zakresie Związek ma już dość pokaźny i trwały dorobek. Powstało między innymi sanatorium w Ciechocinku, w końcowej fazie budowy znajduje się sanatorium w Naleczowie. Już w najbliższych latach przystąpią do budowy sanatorium w Szczawnicy i Domu Zdrowia w Zakopanem.

W 1966 roku rozpoczynamy także budowę wielkiego ośrodka wypoczynko-

nauczycielstwa. Jest w zbyt małym stopniu powiązana z praktyką szkolną.

Kol. Sutkowski podkreślił, iż w ostatnim okresie odnotować można wzrost poziomu wydawnictw związkowych. Jednak na konferencjach sprawozdawczo-wyborczych w ogniskach padały również i krytyczne uwagi. Zwłaszcza pod adresem „Głosu Nauczycielskiego” postulowano, by w większym stopniu uwzględniane były materiały pisane przez kolegów z terenu. Należałoby też ograniczyć ilość materiałów sprawozdawczych.

wych, wreszcie od dobrej woli świadczących.

Przykładem tego może być między innymi sprawa lokalu dla Oddziału Powiatowego ZNP w Tczewie; otrzymano go dopiero po uzyskaniu opinii, że dotychczasowy lokal nie nadaje się do użytku. Nie jest to najlepsza praktyka. Np. w okręgu gdańskim istnieją poważne dysproporcje między rozmiarami świadczeń resortów gospodarczych na rady zakładowe a rozmiarami świadczeń władz oświatowych na ZNP. I dlatego apel do CRZZ o pomoc w uzyskaniu świadczeń właśnie należnych od pracodawcy. To prawda, iż sprawa nie jest łatwa, potrzeba bowiem na to, funduszy, jednak wydaje się, iż problem wymaga głębszej analizy. Stąd wniosek, by tę problematykę uwzględnić w planie działania na 1966 rok.

między innymi przez nie zawsze prze-myślane związki małżeńskie — wchłania bywają, w sensie ujemnym, przez środowisko. Środowiska zacofane starają się wywierać presję na nauczyciela, by uczestniczył on w różnego rodzaju akcjach religijnych. Musimy zatem zrobić wszystko, by nie czuł się on w swojej pracy ideowej osamotniony.

Na zebraniach sprawozdawczo-wyborczych — powiedział kol. Jeziorski — wiele uwagi poświęca się „oredziu” biskupów polskich do biskupów niemieckich. Nauczycielstwo zajmuje w tej sprawie zdecydowane, jednolite stanowisko, wyrażając protest i oburzenie wobec postawy reprezentantów polskiego kościoła.

Na zakończenie mówca zajął się sprawą mieszkaniową kolegów-emerytów na wsi, postulując podjęcie starań, by te grupe ludzi również objęły przepisy pragmatyki (w sprawie bezpłatnych mieszkań).

sprawami, a także pomijania ich przy nagrodach i wyróżnieniach.

Jednym z postulatów pod adresem zarządów okręgowych Związku jest organizowanie dla aktywu sekcji kursów związkowych. Korzyści płynące z uczestnictwa pracowników obsługi w takich kursach dają się zauważyć w stolicy i w województwie bydgoskim (te okręgi kursy organizowały), gdzie znacznie zmniejszyła się liczba skarg, konfliktów, spraw nie załatwionych, pogłębiła się natomiast współpraca zarządu z aktywnym sekcji.

wydarzenie. Na wszystkich zebraniach związkowych podejmowane są ostre protesty. Działalność Związku nie koncentruje się tylko na sprawach bytowych, lecz w szerokim zakresie obejmuje dziedzinę społeczno-polityczną. W tej właśnie dziedzinie nauczyciele polscy, pracujący na Ziemiach Zachodnich, mają wielkie osiągnięcia. Integracja tych ziem z Macierzą, wskrzeszanie tradycji i kultury narodowej — to między innymi ich zasługa.

JAN KUPIEC – KIELCE

Nawiązując do wypowiedzi dyskutantów na temat „oredzia” biskupów polskich — kol. J. Kupiec zwrócił uwagę na rolę, jaką w tej sprawie przypada organizacji związkowej i nauczycielstwu. Jako wychowawcy, nie możemy ograniczyć się tylko do wyrażenia swojego protestu. „Oredzie” biskupów powinniśmy wykorzystać w naszej

się, a w roku przyszłym otrzyma je ponad 9 tysięcy nauczycieli.

Te związkowe osiągnięcia wiążą się ściśle z rozwojem oświaty, kultury i gospodarki Polski Ludowej, tak jak całością działalności ZNP łączy się z trudem całego narodu.

Wraz z całym narodem — mówił dalej wiceprezes Ozga — chlubimy się odbudową kraju z ogromnych zniszczeń wojennych, chlubimy się osiągnięciami na naszych starych ziemiach piastowskich wydartych po wiekach pruskim militarystom i połączonych na zawsze z Macierzą.

Osiągnięcia te oraz wzrastająca często do wyżyn bohaterstwa praca robotnika, chłopia i inteligenta polskiego na naszych ziemiach odzyskanych, stanowią wzorceś ideowy wychowania młodzieży, skarbnię, do której sięgamy, wypełniając nasz nauczycielski obowiązek. Wypełniając żarliwie ten nasz patriotyczny obowiązek, poruszeni zostaliśmy do głębi faktem uwłaczającym naszym uczuciom patriotycznym, naszemu poczuciu godności narodowej — „Oredziem biskupów polskich do ich niemieckich Braci w Chrystusie”.

Zdumienie ogarnia, że ten obszerny dokument pisali Polacy. W czym imieniu i za co proszą polscy biskupi w „oredziu” o przebaczenie? Czy może za wymordowanie 6 milionów Polaków? Czy może za zamknięcie milionów Polaków w obozach koncentracyjnych? Czy za to, że ośmieliliśmy broń się przed zagładą? Niech nam biskupi odpowiedzą na te pytania!”

W dalszym ciągu swojej wypowiedzi kol. Ozga omawia moralny i historyczny aspekt oredzia, zwłaszcza zaś sformułowanie, iż Polska z drugiej wojny światowej „nie wyszła jako państwo zwycięskie”.

Kol. Ozga powiedział: „Wbrew biskupom, ucząc w szkole naszą młodzież patriotyzmu, będziemy wskazywali, jak ogromny wkład wniosła Polska w uratowanie Europy i ludzkości przed hitlerowską zagładą. Dobitnie świadczą o tym przelana krew milionów synów i córek naszego narodu na frontach drugiej wojny światowej, w walkach partyzanckich, krew Polaków przelana

JÓZEF KRUPIŃSKI – WOJ. ŁÓDZKIE

Pozytywnie ocenił kol. Krupiński z Łowicza dążenie Związku do współdziałania z innymi grupami społecznymi, do szukania sojuszników. Tę współpracę odczuwa się zwłaszcza w terenie, gdzie pozwala ona między innymi na szybsze i pozytywne załatwianie wielu spraw socjalno-bytowych nauczycieli. Jednak, jak wynika z rozmów z nauczycielami, w wielu przypadkach potrzebne są jeszcze interwencje. Tak np. należy wzmocnić kontrolę nad tym, by władze niższych szczebli respektowały te wszystkie zarządzenia, które przewidują pewne

JÓZEF KOLBUSZ – RZESZÓW

Na wstępie kol. J. Kolbusz — prezes Zarządu Okręgu ZNP w Rzeszowie wspominał o konieczności szerszego współdziałania ZNP z innymi grupami społecznymi i instytucjami, które zresztą wynika z konkretnych potrzeb Związku. Między innymi kol. Kolbusz postulował udzielenie większej pomocy resortu oświaty i pracodawcom w terenie w egzekwowaniu przysługujących nauczycielom uprawnień oraz świadczeń na rzecz instancji związkowych.

Pomoc ta jest tym bardziej cenna i potrzebna, że w oddziałach związkowych pracuje na etacie tylko jedna osoba, która podaje musz bardzo rozległym obowiązkom, wynikającym z jednej strony z działalności organizacyjnej Związku, z drugiej — z działalności nakreślonej uchwałami.

Jednym z osiągnięć Związku, już w tej chwili bardzo znacznie odczuwalnym, zwłaszcza w terenie, jest nawiązanie współpracy z Wojskiem Polskim. Z duża pomocą przyszedł Zarząd Główny ZNP inicjując na szerszą skalę organizowanie i prowadzenie ośrodków usług pedagogicznych. Niemniej do rozwiązania pozostaje wciąż jeszcze wiele problemów.

JAN KUPIEC – KIELCE

Nawiązując do wypowiedzi dyskutantów na temat „oredzia” biskupów polskich — kol. J. Kupiec zwrócił uwagę na rolę, jaką w tej sprawie przypada organizacji związkowej i nauczycielstwu. Jako wychowawcy, nie możemy ograniczyć się tylko do wyrażenia swojego protestu. „Oredzie” biskupów powinniśmy wykorzystać w naszej

pod Lenino, pod Monte Casino, w powstaniu warszawskim, krew naszych lotników przelana w obronie Londynu, krew żołnierzy polskich przelana w walce o Kolobrzeg — o Wał Pomorski, w bitwie o Berlin i na wielu innych polach walki. Ten wkład należy do najwspanialszych zwojstw orężnych i politycznych w dziejach naszego państwa. Będziemy uczyć młodzież, że Polska jest krajem zwycięskim.

Jakże fałszywie brzmi zwrot o „cierpieniach” niemieckich „wysiedleńców, wobec cierpienia zadawanych przez hitlerowców ludności polskiej, o czym w „oredziu” nie wspomiano ani słowem. Dla autorów „oredzia” liczyli się tylko niemieccy uchodźcy... Wystarczy przy- pomnieć słowa Himmlera, który w roku 1940 z okazji wysiedlenia ludności Metzu mówił: „To samo miało miejsce przy 40 stopniowym mrozie w Polsce, gdzie musieliśmy wysiedlić tysiące, dziesiąty tysięcy i setki tysięcy, gdzie musieliśmy zdobyć się na surowość, aby rozstrzelać — Panowie! powinni to usłyszeć — tysiące produkujących Polaków”.

Biskupi polscy posłużywszy się w „oredziu” terminologią bońskich rewizjonistów, piszą nie o odzyskaniu przez nas starych ziem polskich nad Odrą i Nysą, lecz o „poczdamskich obszarach zachodnich”. To już godzi w polską rację stanu.

Jako wychowawcy, jako patrioci, jesteśmy oburzeni, że słowa „oredzia” mogły być napisane przez Polaków. Wraz z całym społeczeństwem, z całym narodem, który jest jednomyślny w sprawie słusności, sprawiedliwości i nie-naruszalności naszych granic zachodnich, musimy potępić biskupów za wy-słanie bez wiedzy społeczeństwa i rządu PRL „oredzia”. Godzi ono w naszą godność narodową, ośmiela bońskich militarystów, niemieckich odwetowców do wysuwania żądań rewizji naszych granic.

Mimo „oredzia” biskupów, świat wie dobrze, że w sprawach, które decydują o bycie narodu, w sprawach dotyczących przyszłości naszej ojczyzny — cały naród polski zajmuje jednomyślną, bezkompromisową i solidarną postawę”.

uprawnienia dla nauczycieli, np. w zakresie zaopatrywania w żywność, udzielania podwójt itd.

Wydać się też, że Związek powinien ingerować także wówczas, gdy prasa, radio lub telewizja w krzywdzący sposób przedstawiają sprawy nauczycielskie. Chodzi tu o takie np. audycje, jak ta, w której przedstawiono sprawę kol. Sierosławskiej (z cyklu „Bez apelacji”). Nauczyciele bowiem nie bronią się przed krytyką, ale słusznie żądają, aby przeprowadzona ona była w odpowiedniej formie.

Do najpilniejszych problemów należą sprawy mieszkaniowe. Słuszną jest polityka rozwiązywania problemów mieszkaniowych drogą spółdzielczości.

Ale nie zawsze w „wydaniu” terenowym sytuacja jest zadowalająca. Np. jak poinformował przewodniczący MRN w Rzeszowie, nauczyciele obecnie rzadziej uczą się kandydaci mają szansę otrzymania mieszkania za 8 lat.

Równocześnie co roku do zawodu wstępują młodzi nauczyciele. Zważywszy, że w bardzo wielu miejscowościach spółdzielnie mieszkaniowe jeszcze nie istnieją — trudności mieszkaniowe będą się dalej pogłębiać. Nie łagodzi tego budowa na niektórych terenach województwa rzeszowskiego domków jednorodzinnych na wsiach. Część takich domków już powstała, dalsze znajdują się w projekcie. Wiele domów mieszkalnych buduje się w czynnie społecznym, np. Dom Nauczyciela w Rzeszowie, za sumę 2,5 mln zł.

Kol. Kolbusz omówił także jeszcze pewne sprawy związane z systemem ostatniej regulacji plac. Kończąc przemówienie wyraził w imieniu nauczycieli Rzeszowszczyzny protest przeciwko „oredziu” biskupów polskich do biskupów NRF.

JAN KUPIEC – KIELCE

Nawiązując do wypowiedzi dyskutantów na temat „oredzia” biskupów polskich — kol. J. Kupiec zwrócił uwagę na rolę, jaką w tej sprawie przypada organizacji związkowej i nauczycielstwu. Jako wychowawcy, nie możemy ograniczyć się tylko do wyrażenia swojego protestu. „Oredzie” biskupów powinniśmy wykorzystać w naszej

podjęcie jeszcze jednego zadania: próby nakreślenia terminu wyegzekwowania uprawnień przysługujących ogniom na szczeblu rad zakładowych. Chodzi między innymi o wyposażenie i utrzymywanie lokali związkowych, opłacanie kierowników klubów itp.

Dyskutant podjął również sprawę

MARIA LEWANDOWSKA – WŁOCŁAWEK

Problematyka przedstawionej przez ZG ZNP planu pracy na rok przyszły świadczy o dobrej znajomości potrzeb i najistotniejszych spraw terenu. W dyskusji kol. Lewandowska poruszyła dwa zagadnienia. Pierwsze to — jakość pracy szkół i wpływ Związku na poprawę tej pracy, drugie — samokształcenie ideowo-pedagogiczne nauczycieli.

Dyskutantka zwróciła szczególną uwagę na problem zaopatrywania szkół w pomoce naukowe. Systematyczny brak pomocy odbija się niekorzystnie na poziomie nauczania. Tymczasem „Cezas” nie posiada w tej chwili wszystkich pomocy naukowych dla klas VIII. Należałoby zatem spowodować jakieś spotkanie przedstawicieli Zarządu Głównego z czynnikami odpowiedzialnymi za zaopatrzenie szkół, aby stan ten uporządkować. Wszystkie bowiem szkoły, a szczególnie szko-

KAZIMIERZ STELMACH – KATOWICE

W wypowiedzi swojej kol. Stelmach prezes Zarządu Okręgu ZNP w Katowicach, nawiązał do głosów tych kolegów, którzy potępiili wystosowanie przez biskupów polskich „oredzia” do biskupów NRF. Dyskutant oświadczył, iż zarówno nauczyciele, jak i całe społeczeństwo oczekują na odpowiedź, jaką da władza ludowa autorom kompromitującego listu.

Przechodząc do zagadnień ściśle związkowych, kol. Stelmach stwierdził, iż ZNP w swej działalności socjalno-bytowej powinien na plan pierwszy wysunąć sprawy kolegów — emerytów. Mówca zwrócił także uwagę na niektóre aspekty podwyżki uposażeń, w powiązaniu z ostatnią regulacją czynszów mieszkaniowych.

CZESŁAW WIŚNIEWSKI – SEKRETARZ CRZZ

Z oceny wyrażonej przez dyskutantów wynika — stwierdził kol. Cz. Wiśniewski — iż w pracy związkowej w kierowaniu tą działalnością dokonany został postęp. Podobna jest zresztą opinia CRZZ. Zarząd Główny ZNP skoncentrował się na węzłowych, najważniejszych problemach i ta metoda przyniosła pozytywne rezultaty.

Podjęto między innymi problem i dopracowano się znacznych sukcesów w zakresie doskonalenia kwalifikacji i samokształcenia nauczycieli. Zorganizowano szeroki wychowawczy front społeczny na rzecz szkół. Wiele również uwagi poświęcił Związek staraniom o poprawę warunków socjalno-bytowych nauczycieli. U w tej dziedzinie są do odnotowania pewne sukcesy.

Wszystko to przyczyniło się do wzrostu autorytetu ZNP, wzrostu na miarę środowiska, które Związek Nauczycielstwa Polskiego reprezentuje.

Oczywiście, mimo tych osiągnięć, jest jeszcze wiele braków; nie wszystkie np. sprawy dotyczące warunków życia zostały pomyślnie rozwiązane. Jednak chyba dla wszystkich rozumiła jest ścisła współzależność między rozwojem gospodarczym kraju a możliwościami rozwiązywania szeregu problemów.

Czeka nas jeszcze półtora roku działalności w obecnej kadencji. Należałoby zatem zastanowić się, na czym w najbliższym czasie skoncentrować uwagę. Wydaje się, iż do takich podstawowych zadań zaliczyć trzeba tę działalność, która byłaby nauczycielowi pomocna w ulepszeniu pracy nad kształceniem i wychowywaniem młodzieży.

Druga istotna sprawa — to wykorzystanie dotychczasowego dorobku Związku dla zwiększenia aktywności terenowych ogniw ZNP. Sprzyjającą ku temu okazją jest rozpoczynająca się kampania sprawozdawczo-wyborcza. Swego rodzaju programem działania jest zresztą i konkurs „Nasze ognisko dobrze pracuje”. Powinien on być jednak lepiej wykorzystany dla wzbogacenia programu działania.

Dobrze się stało — podkreślił mówca — iż w planie pracy Zarządu Głównego przewidziano przedyktowanie roli ZNP w realizacji zadań szkolnictwa wyższego. W zakresie stonków: ZNP — szkolnictwo wyższe, najsłabiej przedstawia się sytuacja na

„Głosu Nauczycielskiego”, stwierdzając między innymi, iż w stosunku do liczby członków — prenumerata tego pisma — związkowego jest zbyt niska. Należałoby podjąć różnorodne środki zmierzające do spopularyzowania „Głosu”, zachęcając do prenumerowania go przez członków Związku.

ly wiodące, muszą mieć bez opóźnień dostarczone pomoce naukowe.

W związku z drugim, poruszonym w dyskusji, zagadnieniem, kol. Lewandowska postuluje utworzenie zlozonego z fachowców kolektywu, którego zadaniem byłoby przynajmniej raz w roku przedstawienie — w każdym z rejonów pedagogicznych, lub dla połączonych rejonów — podstawowych zagadnień związanych z programem samokształcenia. Jest to konieczne choćby z tego względu, że wiele tematów samokształcenia omawiać należałoby przy pomocy ludzi bardzo dobrze i fachowo orientujących się w problematyce marksizmu, filozofii, ekonomii politycznej itp.

Ponadto dyskutantka zwróciła uwagę na konieczność znalezienia form pomocy dla tych nauczycieli-rencistów, którzy, mając bardzo niskie renty, nie mogą już pracować.

Inna sprawa, którą powinno się uregulować, to — zdaniem kol. Stelmacha — między innymi prawno-formalny charakter Dnia Nauczyciela. Sprawa ta powinna zająć się Komisja Socjalno-Bytowa. Dalej dyskutant mówił o konieczności dalszego, energicznego podejmowania problemów mieszkaniowych nauczycieli.

Mówiąc o działalności kulturalno-oświatowej Związku, kol. Stelmach podkreślił, iż na działalność tę powinien świadczyć pracodawca także i dlatego, że przyczynia się ona do podniesienia ogólnego poziomu nauczycieli, a tym samym przynosi obojętne korzyści.

samych uczelniach. Wynikało to nie tylko ze stosunku samego resortu, lecz także z braku programu działania na uczelni. W tej dziedzinie jest jeszcze wiele do zrobienia. Dobrze byłoby, aby Związek sprzecyzował najważniejsze zadania na wyższych uczelniach między innymi i po to, by usprawnić pracę związkową na tym szczeblu.

Odpowiadając na pytania dotyczące warunków materialnych, kol. Wiśniewski podkreślił raz jeszcze, że o rozmiarach poprawy tych warunków decydują zawsze możliwości ekonomiczne. Dlatego też i na podwyżkę plac przeznaczonych są ściśle określone możliwościami fundusze i w ramach będących do dyspozycji środków należy szukać najlepszych, najkorzystniejszych rozwiązań. Za zasadą kierowano się przy opracowywaniu ostatniej podwyżki uposażeń nauczycieli.

Nawiązując do głosów w dyskusji w sprawie listu biskupów polskich, mówca stwierdził między innymi, iż stosunek Polski do NRF nie jest nacechowany nacjonalizmem. Przeciwnie, jesteśmy za współpracą. Że to jest możliwe — świadczy o tym nasze stosunki z NRD. Nie nasze żale i kompleksy stoją na przeszkodzie w nawiązywaniu kontaktów z NRF, lecz polityka władz Niemieckiej Republiki Federalnej, nacechowana niechęcią do zerwania z przeszłością. Są oczywiście i w NRF sily opowiadające się za unormowaniem stosunków między naszymi krajami w oparciu o status quo. Takie stanowisko zajęli np. przedstawiciele Kościoła Ewangelickiego. Oredzie biskupów polskich — to szkodliwa polityka w stosunku do Polski i do tych sił w NRF. Dlatego też wystąpienie biskupów polskich spotyka się z jednolitym, potępiającą oceną całego społeczeństwa.

W „oredziu” — poza wzbudzającym oburzenie i protest słowami przebaczenia i prób o przebaczenie — jest sporo fałszu w interpretacji historii. Dlatego byłoby dobrze, aby nauczyciele, zwłaszcza historycy i poloniści, zapoznali młodzież z historią stosunków polsko-niemieckich i z rolą, jaką w tym zakresie odegrał kościół.

Na zakończenie wypowiedzi kol. Wiśniewski zapewnił uczestników plenum, że w realizacji zadań — ZNP może liczyć na pomoc Centralnej Rady Związków Zawodowych.

PROBLEM kształcenia politechnicznego w szkole ogólnokształcącej był w czasie pracy nad naszymi programami przedmiotem gorących sporów, zarówno na naszym terenie, jak między pedagogami krajów naszego obozu. Odbytę 2 międzynarodowe seminaria krajów socjalistycznych w sprawach politelnizacji w 1960 r. w Moskwie i w 1962 r. w Halle (NRD) poważnie przyczyniły się do pogłębienia znajomości problematyki kształcenia politechnicznego. Nie przyniosły jednak ustalenia jednoznacznie rozumianego w krajach na-

pracy i obsługiwaną najbardziej powo- przez młodzież licealną musi więc być traktowane umownie jako zrozumienie najbardziej zasadniczych podstaw procesów produkcyjnych, opartych na zastosowaniach nauk przyrodniczych w technice.

Elementarna znajomość techniki, która powinna zapewnić młodzieży szkoła ogólnokształcąca, musi mieć zarówno teoretyczne, jak i praktyczne podstawy, musi też być związana z jej wychowaniem w duchu zamiłowania i szacunku do pracy produkcyjnej. „Zbliżenie młodzieży do techniki” powinno więc wzbogacić szkołę ogólnokształcąca o nowe treści poznawcze i stworzyć podstawy do płodnej w konsekwencji pracy wychowawczej. Sens

Aby doprowadzić do zrozumienia podstaw procesów produkcyjnych, trzeba dać młodzieży gruntowną wiedzę przyrodniczą (powinno to zapewnić fizyka i chemia), trzeba zapoznać ją z fizyko-chemicznymi właściwościami materiałów, metali i tworzyw sztucznych, trzeba jej wyjaśnić technologię obróbki tych materiałów, metali i tworzyw sztucznych i wdrożyć do tej obróbki. W tym celu trzeba jej dać wiedzę z zakresu mechaniki technicznej i maszynoznawstwa, trzeba nauczyć kreślenia i rozumienia rysunku technicznego przynajmniej na tyle, by uczeń umiał go czytać. Na tej podstawie można już kusić się o wyjaśnienie procesów mechanizacji i automatyzacji produkcji. Zbliżamy się więc powoli i stopniowo do najbardziej charakterystycznych problemów współczesnej techniki produkcyjnej. Ich zrozumienie będzie pełniejsze, jeśli młodzież zostanie wprowadzona w bogaty świat elektrotechniki i radio-

techniki. Szkoła ogólnokształcąca nie kształci jednak mechaników ani elektrotechników. Zajęcia techniczne są przedmiotem ogólnokształcącym i politechnicznym, przedmiotem z pogranicza nauk przyrodniczych i technicznych. Ich układ obejmuje więc:

- wiadomości z dziedziny materiałoznawstwa, maszynoznawstwa i technologii;

- umiejętności technologiczne oparte na tych wiadomościach;

- przykłady tematów prac, w których te wiadomości i umiejętności będą zastosowane.

Nie zapominajmy, że w pracowni szkolnej mogą być przeprowadzone tylko zajęcia wyselekcjonowane, proste, ale reprezentatywne dla różnych dziedzin techniki. Przykłady tematów

techniki produkcyjnej”, to teoria i praktyka tej produkcji muszą być pokazane w procesie dydaktycznym w jak najściślejszym związku ze sobą. Pamiętajmy, że są to te elementy teorii, do których zrozumienia przygotowała uczniów fizyka i chemia, i te elementy praktyki, które mają być wykonane w pracowni szkolnej lub — co będzie jeszcze na długo u nas niewskiem rzadkim — w udostępnionym uczniom oddziale szkoleniowym zakładu produkcyjnego.

Kształcenie politechniczne jest więc w naszej szkole realizowane kompleksowo — przede wszystkim na lekcjach fizyki, chemii i zajęć technicznych. Inne przedmioty (biologia, geografia, przysposobienie obronne) będą się włączać do niego tylko marginesowo.

Dzięki realizacji nowych treści fizyki i chemii, i dzięki zajęciom technicznym nasza szkoła będzie w pełnym tego słowa znaczeniu szkołą politechniczną. Jeśli zapewnimy liceom możliwość realizacji nowych programów tych przedmiotów przez odpowiednie wyposażenie pracowni w aparaturę, maszyny i narzędzia oraz przez dobre przygotowanie nauczycieli specjalistów wychowania technicznego (studia wychowania technicznego stacjonarne i zaoczne w WSP w Katowicach, Opolu i Rzeszowie), to nasza młodzież licealna zrozumie rolę techniki w praktyce życia codziennego, a w toku dalszych studiów, zwłaszcza technicznych, łatwiej podoła wymaganiom, jakie studiującym stawia szybki postęp techniki. To będzie stanowiło jej przysposobienie zawodowe, nieodzowny warunek przygotowania do życia i do studiów wyższych technicznych i innych, do nauki zawodu w szkole pomaturalnej i w toku pracy zawodowej.

W czasie, kiedy w Polsce była prowadzona dyskusja nad koncepcją zreformowanego liceum, w krajach naszego obozu podejmowano próby przebudowy szkoły ogólnokształcącej na szkołę ogólnokształcąca politechniczną z kształceniem produkcyjnym (zawodowym). Zarówno teoretyczne uzasadnienie tych prób, jak i ukazywane efekty eksperymentów realizowanych w tym zakresie, były bardzo sugestywne i zachęcały do naśladowania. Jeśli nie poszliśmy za przykładem innych krajów naszego obozu i nie przekształciliśmy naszych liceów w szkoły z kształceniem produkcyjnym, to stało się tak nie dlatego, żebyśmy nie doceniali kształcącego i wychowawczego znaczenia kształcenia produkcyjnego i pracy produkcyjnej młodzieży szkół średnich, ale przede wszystkim dlatego, że nie widzieliśmy możliwości zapewnienia dobrych, a przynajmniej odpowiednich warunków dla zrealizowania koncepcji szkoły ogólnokształcącej, w której ogół młodzieży jednocześnie z wykształceniem ogólnym zdobywałby określone, społecznie pożyteczne kwalifikacje zawodowe. Nie widzieliśmy również konieczności wyznaczenia tego kierunku rozwoju naszych szkół ogólnokształcących w okresie, kiedy ok. 80 proc. młodzieży, która ukończyła szkołę podstawową, kształci się w szkołach zawodowych i po ich ukończeniu podejmuje pracę zgodnie z potrzebami kadrowymi naszej gospodarki narodowej.

Byliśmy w zupełnie innej sytuacji, niż te kraje naszego obozu, w których odsetki młodzieży kształcącej się w szkołach zawodowych były nieproporcjonalnie niskie w stosunku do zapotrzebowania na kwalifikowanych robotników i techników. Mając szeroko rozbudowane szkolnictwo zawodowe mogliśmy utrzymać ogólnokształcący charakter nauczania w liceum i zgodnie z potrzebami życia wprowadzić do niego „przysposobienie zawodowe”, rozumiane jako szerokie politechniczne przygotowanie do przyszłego kształcenia zawodowego w wybranej specjalności w szkole wyższej, w szkołach średnich zawodowych pomaturalnych, na kursach zawodowych lub w toku pracy.

Nie odrzucając więc koncepcji szkoły ogólnokształcącej i politechnicznej z kształceniem produkcyjnym jako niesłusznej lub nierealnej, przyjęliśmy dla naszego kraju, na okres najbliższych lat, koncepcję szkoły ogólnokształcącej, dającej przysposobienie zawodowe w toku szeroko pojętego politechnicznego kształcenia młodzieży.

STANISŁAW DOBOSIEWICZ

REFORMA PROGRAMOWA LICEÓW OGÓLNOKSZTAŁCĄCYCH (3)

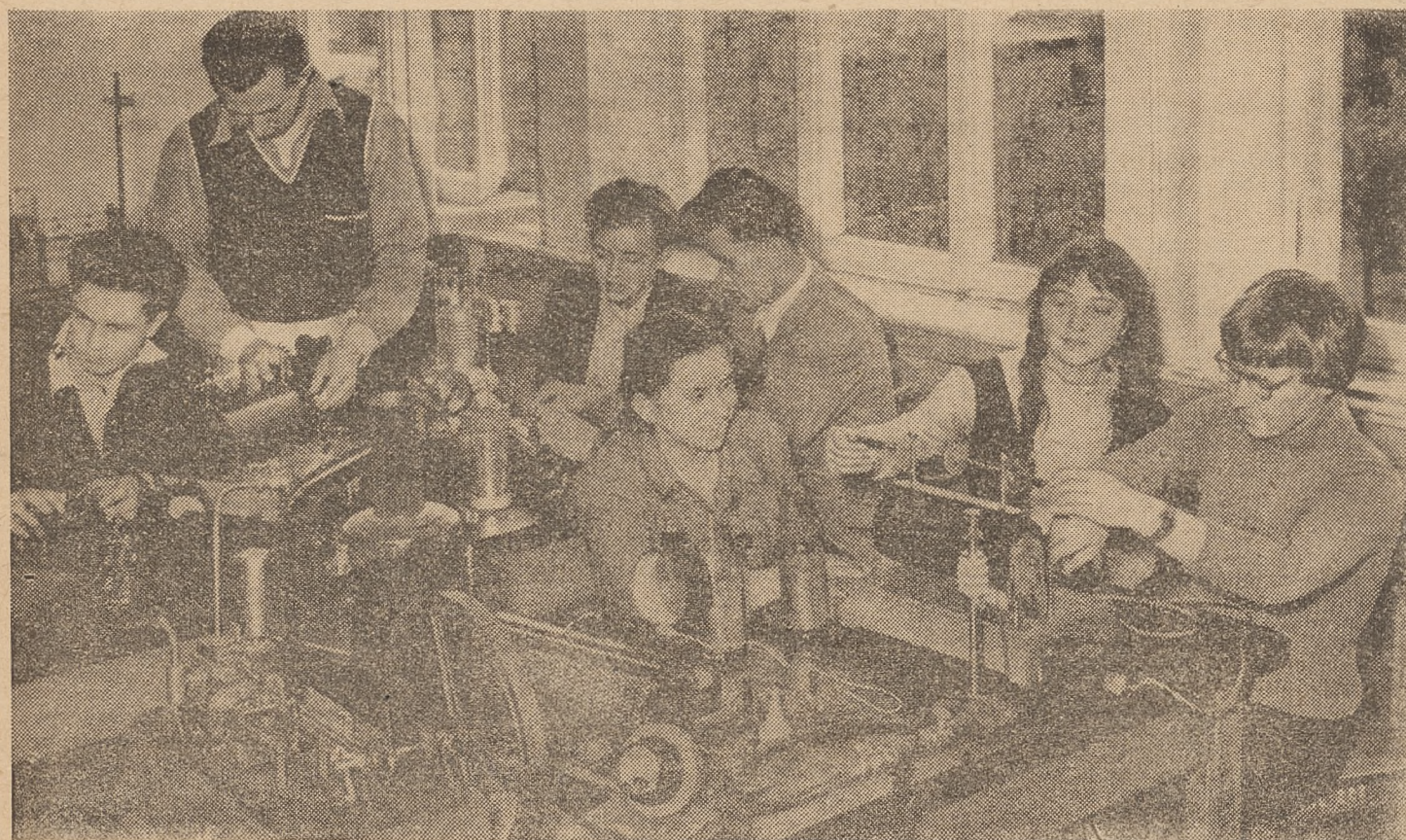
szego obozu zakresu kształcenia politechnicznego w szkole ogólnokształcącej.

Jak dalece mogą być różne interpretacje założeń pedagogiki socjalistycznej w odniesieniu do treści i metod kształcenia politechnicznego, mogą świadczyć rozważania na ten temat prof. dra Ignacego Szaniawskiego, w jego oryginalnym i głębokim studium pt. „Humanizacja pracy a funkcja społeczna szkoły” (1962), poświęconym głównie omówieniu doświadczeń Związku Radzieckiego i NRD w zakresie kształcenia politechnicznego, i uwagi na ten temat w pracy doc. dra M. Pęcherskiego i A. Tatonia w książce „Więź szkoły z życiem w krajach socjalistycznych” (1963).

Sądzę, że rozbieżności poglądów wśród pedagogów i organizatorów szkolnictwa miały swoje źródła bądź w niedostatecznie ścisłym określeniu istoty politelnizacji, bądź w utożsa-

praktyczny tego zbliżenia na polskim gruncie wyrażał się w tendencji do zapoznania uczniów z tymi zastosowaniami techniki, z którymi stykamy się najczęściej i które są najbardziej płodne dla naszej cywilizacji. Politelnizacja powinna uczniowi szkoły polskiej zapewnić to, co umownie nazywamy „kulturą techniczną” młodzieży, nieodzowną do zrozumienia współczesnej techniki, do czynnego udziału w życiu współczesnym, przysposabiającą do przyszłych studiów wyższych technicznych, rolniczych i ekonomicznych lub do zawodu, opanowanego w szkole pomaturalnej, na kursach zawodowych albo wprost w zakładzie pracy.

Koncepcja kształcenia politechnicznego w naszej szkole średniej znalazła swój wyraz w silnym wyeksponowaniu w materiale nauczania fizyki i chemii ich wszystkich konsekwencji technicznych i we wprowadzeniu za-



W pracowni fizyki Liceum Ogólnokształcącego w Pile.

Fot. — Cz. Górski

mianiu politelnizacji z kształceniem zawodowym i z przygotowaniem do życia („więź z życiem”), bądź w niedocenianiu jej roli we wszechstronnym rozwoju wychowanka szkoły.

Brak precyzji w interpretowaniu treści politechnicznego kształcenia prowadził do wielu błędnych koncepcji wypaczających jego sens: postulowanie przez niektórych nauczycieli np. politelnizowanie przedmiotów humanistycznych, takich jak historia, świadczyło o pomieszaniu podstawowych pojęć z zakresu dydaktyki. Te koncepcje odrzuciliśmy jako niezgodne z założeniami reformy.

Sens politelnizacji w szkole ogólnokształcącej widzieliśmy przede wszystkim w zbliżeniu młodzieży do techniki:

- przez ukazywanie zastosowań nauk ścisłych, głównie fizyki i chemii w technice i w produkcji;

- przez uczenie młodzieży posługiwania się podstawowymi narzędziami

jęć technicznych w nowym, poszerzonym zakresie (kl. I — IV po 3 godz. tyg. — ok. 400 godz. zajęć). Zajęcia techniczne są tym przedmiotem, który w liceum zreformowanym przejmie na siebie praktyczne aspekty politelnizacji. Obejmą one technologię metali, maszynoznawstwo i elektrotechnikę, radiotechnikę lub motoryzację i w dość szerokim zakresie rysunek techniczny. Elementy politechniczne w fizyce i chemii oraz zajęcia techniczne powinny łącznie zapewnić postulowane przez VII Plenum „zrozumienie współczesnej techniki produkcyjnej” przez młodzież liceów ogólnokształcących.

Osiągnięcie tego celu nie jest łatwe. Współczesna technika produkcyjna jest niezwykle skomplikowana, bogactwo technologii stosowanych w produkcji jest olbrzymie i ma tendencję do zwielokrotnienia się wraz z postępem techniki. „Zrozumienie współczesnej techniki produkcyjnej”

prac muszą być z konieczności tak pomyślane, by mogły być realizowane masowo (przez ogół uczniów), muszą więc być proste, łatwe do powtórzenia, raczej mało materiałochłonne. Dla zrozumienia działania maszyn często będzie stosowany na zajęciach technicznych ich demontaż i montaż oraz rozruch, a nie techniczna eksploatacja.

Taka koncepcja przedmiotu jest w naszym szkolnictwie nowa. Chronić ona powinna przed werbalnym teoretyzowaniem na tematy techniki, a na te pozycje łatwo może się ześliznąć nauczyciel fizyki, chemii lub zajęć technicznych. Jednocześnie powinna ona uchronić naszą szkołę przed rzemieślniczym praktycyzmem, wyrażającym się w opanowaniu umiejętności technologicznych tylko przez naśladowanie czynności pokazanych przez nauczyciela. Jeśli celem politelnizacji jest doprowadzenie uczniów do „zrozumienia współczesnej

Związek Nauczycielstwa Polskiego, jako masowa organizacja nauczycieli, jest żywo zainteresowany sprawą podnoszenia kwalifikacji swych członków. Z uwagi na czynne zaangażowanie nauczycieli w procesie dydaktycznym, najbardziej popularne są wszelkiego rodzaju formy studiów dla pracujących. Szczególnego znaczenia nabiera obecnie sprawa studiów dla pracujących, w związku z zapowiedzią stopniowej likwidacji wielu form dotychczasowego systemu kształcenia nauczycieli na poziomie średnim i półwyższym. Podstawy prawne stwarza nowela Ustawy o Szkołach Wyższych z dnia 31 marca 1965 roku, w myśl której przewiduje się powołanie systemu wyższych szkół zawodowych, pomyślanych w dużym stopniu jako studia dla pracujących. Ostatnio Sekcja Nauki ZG ZNP poświęciła sprawie studiów dla pracujących szczególnie wiele uwagi. W październiku 1965 roku odbyła się terenowa konferencja na temat studiów dla pracujących w środowisku gdańskim, w listopadzie — posiedzenie Komisji Naukowo-Dydaktycznej Sekcji Nauki w Warszawie.

PROBLEMY DO DYSKUSJI

W ostatnich latach wzrosła gwałtownie liczba słuchaczy studiów dla pracujących, co automatycznie pociągnęło za sobą zwiększenie liczby studentów przypadających na jednego pracownika naukowo-dydaktycznego. I tak w roku 1955/56 na jednego pracownika naukowo-dydaktycznego (bez lektorów i innych nauczycieli zawodu) przypadało średnio 9,9 studenta, natomiast w roku 1964/65 — 11,9 (wzrost o ponad 20 proc.) Odsetek słuchaczy wszystkich form studiów dla pracujących wzrósł w tym czasie z 24 proc. do 40 proc. — w stosunku do ogólnej liczby studentów.

Podobne proporcje występują w latach 1966—1970. Jeśli liczba przyjętych na studia dzienne wzrosła o 50 proc., to na studiach dla pracujących — o 100 proc. Pociąga to za sobą dalsze zwiększenie liczby studentów przypadających na jednego pracownika naukowo-dydaktycznego.

Drugim równoległym kierunkiem działania musi być podnoszenie efektywności kształcenia. Chodzi o wybór najwłaściwszych form ich organizacji. Najbardziej właściwą formą kształcenia pracujących wydają się być studia wieczorowe. Pozwalają one na częsty kontakt słuchaczy z wykładowcami. Ta forma kształcenia jest szczególnie wygodna na kierunkach technicznych. Ma ona jednak wielką wadę: tę mianowicie, że dostępna jest tylko dla słuchaczy zamieszkałych (lub zatrudnionych) blisko miejsca, w którym odbywają się zajęcia.

Dla osób dojeżdżających interesujący wydaje się projekt nowej formy zajęć studiów zaoczno-stacjonarnych. Polega ona na organizowaniu zajęć w ciągu jednego tygodnia w miesiącu (bądź też kursów wakacyjnych). Dla realizacji tej zasady konieczna jest jednak zgoda zakładów pracy na zwalnianie słuchaczy na zajęcia w ciągu jednego tygodnia w miesiącu, co w przypadku instytucji oświatowych może być szczególnie trudne do realizacji.

Ze sprawą efektywności studiów łączy się ściśle problem trybu rekrutacji kandydatów. Są tu możliwe dwa krańcowe rozwiązania: albo kierowaniem na studia zajmą się wyłącznie zakłady pracy, albo swobodne podjęcie decyzji pozostawimy samym zainteresowanym.

Obie propozycje są dyskusyjne i wymagają zainteresowania szerszego kręgu instytucji i czynników społecznych. Przy uznaniu podstawowej roli macierzystego zakładu pracy i jego interesów, można by uruchomić dodatkowe formy tej pomocy ze strony innych instytucji; umożliwiłoby to zdolnym ludziom ukończenie studiów według własnego, swobodnego wyboru, który byłby również zgodny z interesem społecznym.

W każdym przypadku konieczna jest wnikliwa opinia odpowiedniej komisji z danego zakładu o kandydacie, co

ułatwiłoby uczelnianym komisjom rekrutacyjnym dokonanie prawidłowej selekcji. W praktyce przeważająca ilość opinii zakładów pracy ma charakter szablonowy i formalny.

Dalszy problem rekrutacyjny wiąże się z kwestią preferowania na studia ludzi młodszych, względnie starszych z

diami. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby sprawa znajomości języków obcych kończyła się zdaniem odpowiednich egzaminów wstępnych. Pozwoliłoby to właścicielom koncentrować się na właściwych przedmiotach studiów, dając szansę lepszemu ich opanowaniu.

WNIOSKI I POSTULATY

Pierwszy i najbardziej ogólny wniosek dotyczy generalnego problemu celowości dalszego rozwijania studiów dla pracujących. Przy wszelkich mankamentach, jakie posiadają, studia te dają możliwość podnoszenia kwalifikacji zawodowych kadry już zatrudnionej.

Dodatkowy argument „za” wiąże się z koniecznością stworzenia dostępu do tych studiów coraz większej liczbie młodzieży, która nie może być przyjęta na studia dzienne. Studia dla pracują-

PROBLEMY STUDIÓW DLA PRACUJĄCYCH

dziuszą praktyką i doświadczeniem zawodowym.

Przy wyborze tej drugiej alternatywy, jako bardziej usprawiedliwionej interesem zakładów pracy, wskazane byłoby organizowanie kursów przygotowawczych na studia wyższe. Bo choć doświadczeni pracownicy lepiej znają zagadnienia specjalistyczne, wiele trudności nastręcza im złożenie egzaminów wstępnych z przedmiotów ogólnych.

Ze sprawą polityki rekrutacyjnej na studia dla pracujących wiąże się problem ich kosztowności. Wsuwany dawniej argument rzekomo niezwykle niskiej kosztowności, uległ ostatnio poważnej rewizji. Trzeba bowiem brać pod uwagę nie tylko koszty ponoszone przez szkolnictwo wyższe, lecz również przez zakłady pracy, budżet państwowy oraz samych zainteresowanych. Trzeba też wyraźnie odróżnić studia typu humanistyczno-prawniczego i ekonomicznego, które kosztują rzeczywiście stosunkowo niewiele, od studiów technicznych i eksperymentalnych, wymagających nakładów znacznie poważniejszych.

Nie bez znaczenia są również koszty ponoszone przez samych zainteresowanych, jak obniżenie stanu ich zdrowotności, nieraz konflikty rodzinne i społeczne, które rodzą się na tle wieloletniego obciążenia zajęciami dydaktycznymi i indywidualną nauką.

Co do samego programu studiów — należałoby pomyśleć przede wszystkim o reformie nauczania języków obcych. Aby odciążyć program zajęć, należy chyba zrezygnować z nauczania na nich języków obcych. Na przyswojenie języków obcych ewentualni kandydaci mogliby wykorzystać obowiązujący dwuletni staż produkcyjny przed stu-

diów reprezentują jedną z postaci wykształcenia wyższego, zakończoną uzyskaniem określonych uprawnień zawodowych, a więc są najbardziej doskonałą formą kształcenia.

Trzeci wreszcie istotny argument wiąże się z gromadzeniem doświadczeń dla szybszego rozwijania w przyszłości studiów podyplomowych. Mimo ewentualnego zmniejszenia liczby kandydatów na studia podstawowe i magisterskie, zapotrzebowanie na studia podyplomowe będzie rosło. Wskazuje na to doświadczenie krajów najbardziej rozwiniętych.

Główny problem stanowi więc nie sprawa istnienia i dalszego rozwoju studiów dla pracujących. Cały wysiłek musi być skierowany na zerwanie z żywiołowością. Wymaga to poważnego, zorganizowanego wysiłku Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego oraz wszystkich innych resortów, które wysyłają swych pracowników na te studia.

Szczegółowe postulaty, wysuwane pod adresem władz, mające usprawnić pracę studiów dla pracujących, są bardzo liczne i powszechnie znane. Łączą się one przede wszystkim ze wskazywaniem na słabe zainteresowanie studiującymi macierzystych zakładów pracy i organizacji społecznych. Rezultatem tego jest nieuwzględnianie postępów w nauce przy wypłacie nagród i premii oraz niedostateczne branie pod uwagę „studentów” w polityce awansowej. Niezwykle dokuczliwym utrudnieniem jest brak noclegów dla słuchaczy zamieszkujących oraz niepełna realizacja przysługujących ustawowo zwolnień i urlopów na cele kształcenia.

Nie dążąc do wyczerpania wszystkich wysuwanych w tym zakresie dzyderatów, konieczne jest podniesienie

sprawy, która wydaje się tu być najważniejszą. Jeżeli państwo udziela znacznej pomocy materialnej studentom dziennym, którzy jeszcze nie wykazali się żadnymi osiągnięciami w pracy zawodowej (czyżby to niejako na kredyt), to dlaczego podobne formy pomocy nie są stosowane wobec osób, które tymi osiągnięciami — w pełni na nie zasłużyły?

Druga grupa projektów dotyczy sfery problemów, w których realizacji mogliby w jakimś stopniu uczestniczyć sami pracownicy szkolnictwa wyższego, skupieni w swej organizacji związkowej — Sekcji Nauki ZNP. Konieczne jest przede wszystkim wysunięcie na plan pierwszy sprawy zapewnienia podręczników i skryptów.

Dobrze się stało, że powołane zostały ostatnio 4 ośrodki metodyczne studiów dla pracujących, odpowiadające głównym kierunkom szkół wyższych. Początek więc został zrobiony. Ale są i inne problemy wymagające natychmiastowego rozwiązania. Należą do nich sprawy wyższych honorariów za opracowanie podręczników i skryptów akademickich oraz zaliczanie ich do dorobku naukowego, względnie naukowo-dydaktycznego autorów. Dotyczy to zwłaszcza skryptów, które powinny być opracowane szczególnie starannie. Tymczasem niskie honoraria i nieprzwiązanie znaczenia do skryptów w dorobku naukowym autorów działają w tym zakresie jako antybodźce.

Następne zagadnienie dotyczy sprawy zaliczania do tzw. pensum dydaktycznego pracowników nauki zajęć na studiach dla pracujących w ilości przekraczającej liczbę godzin efektywnych. Konkretnie rozwiązania tego problemu mogą być rozmaite: od liczenia 1 godziny zajęć na studiach dla pracujących za 1,5 lub 2 godziny na studiach dziennych do zaliczania całej puli zajęć przeznaczonych w programie na dany przedmiot (60 lub 30) — bez względu na faktyczną liczbę godzin efektywnych. Postulat ten wiąże się z sygnalizowaną wyżej koniecznością staranniejszego opracowania i przygotowania zajęć dydaktycznych, które powinny mieć bardziej syntetyczny charakter i być podejmowane przez najbardziej wytrawnych pracowników naukowo-dydaktycznych.

Wydaje się, że postulatów tych nie trzeba mnożyć. Koncentracja na dwu wymienionych wyżej wynika z przekonania, że stworzenie lepszej zachęty umożliwiłoby bardziej aktywne włączenie się poszczególnych ogniw Sekcji Nauki do wyegzekwowania wkładu, jaki muszą wnieść ze swojej strony sami pracownicy nauki.

doc. dr **TADEUSZ PRZECISZEWSKI**
wiceprzewodniczący
Sekcji Nauki ZNP

Turniej szachowy nauczycieli

Zarząd Okręgu Warszawskiego ZNP zorganizował w ubiegłym roku masowe zawody szachowe. Odbyły się one w 29 oddziałach, następnie 7 podokręgach. Łącznie wzięło udział w zawodach ponad 500 nauczycieli. Z grupy tej wyłoniono 18 finalistów.

Finały rozgrywano w sali konferencyjnej ZG ZNP w Warszawie w dniu 12 grudnia. W ścisłym finale walczyło 17 zawodników-nauczycieli woj. warszawskiego. Walka była bardzo zaciekła. Na czoło wysunęli się trzej zawodnicy, którzy zdobyli jednakową liczbę punktów (7). O pierwszym miejscu zdecydował regulamin turnieju, zgodnie z którym zwycięzcą został kol. Łukaszewski — Oddział Gostynin (31 Berg), drugie miejsce kol. Zabielski — Oddział Przasnysz (28 Berg), trzecie kol. Kawczyński — Oddział Żuromin (27 Berg). Dalsze miejsca w kolejności zajęli kol. kol.: Regulski — Oddział Wołomin, Stusiński — Oddział Przasnysz, Kleszko — Oddział Łosice, Szwedowski — Oddział Ostrołęka, Rostkowski — Oddział Wołomin.

Zarząd Okręgu Warszawskiego ZNP ufundował nagrody rzeczowe i książkowe dla wszystkich uczestników finału.

Nagrodę dla najlepszego zawodnika ufundowana przez „Głos Nauczycielski” zdobył kol. Łukaszewski. W imieniu Zarządu Okręgu Warszawskiego ZNP wszystkim zawodnikom za trud i udział w turnieju podziękował kol. Z. Wrzeszcz — kierownik Wydz. PSO. Z.W.

OGŁOSZENIA DROBNE

DZWONKI SZKOLNE elektryczne, podwózkowe, korytarzowe naprawia, wykonuje na zamówienie Warsztat Rzemieślniczy Banasik, Katowice-Szopienice, Sienkiewicza 2. K-43-O

KORESPONDENCYJNE LEKCJE języków obcych. Informacje: Warszawa 1, skr. 68. I-213-0

SPROSTOWANIE

Dnia 24 października ub. r. w ogłoszeniu reklamujących dzwonki elektryczne firmy „Radiofal”, Poznań, Staszica 1, tel. 4-29-07 podano błędnie cenę dzwonek. Cena prawidłowa wynosi 155 zł. Przepraszamy!

*

W artykule pt. „Wizytacja czy kontrola”, zamieszczonym w numerze 59 z dnia 12 grudnia ubiegłego roku nie podaliśmy, że seminarium prowadził przewodniczący Sekcji Administracji Szkolnej, kol. Jan Sokółowski. Równocześnie wyjaśniamy, że kol. W. Borodziejewicz, który włożył referat, jest wiceprzewodniczącym sekcji — a nie, jak mylnie nadałismy, jej przewodniczącym. Za pomyłkę przepraszamy obu wymienionych Kolegów oraz Czytelników.

(hw)

15 LAT STUDIÓW WYCHOWANIA FIZYCZNEGO

Studia Wychowania Fizycznego przy szkołach wyższych obchodzili w 1965 roku 15-lecie swego istnienia. Z okazji tego jubileuszu odbył się w gmachu ZG ZNP w Warszawie w dniach 18-19 grudnia ubiegłego roku ogólnopolski zjazd nauczycieli WF szkół wyższych. W zjeździe tym uczestniczyli: wiceprezes ZG ZNP, przewodniczący Sekcji Nauki ZG ZNP — **prof. dr Zenon Klemensiewicz**, wiceprzewodniczący Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki — **Józef Rutkowski**, przedstawiciele Ministerstw — Szkolnictwa Wyższego, Zdrowia, Oświaty, Kultury i Sztuki oraz rektorzy wielu uczelni.

Po wstępnym przemówieniu prof. Zenona Klemensiewicza, który zwrócił uwagę na potrzebę dalszego rozbudowania zainteresowań sportowych w środowisku studenckim, uczestnicy jubileuszowego spotkania wysłuchali kilkunastu referatów poświęconych problemom ogólnym, związanym z działalnością studiów WF na wyższych uczelniach, oraz różnorodnym zagadnieniom specjalistycznym.

Z rozwojem studiów WF w okresie minionych 15 lat zapoznała zebranych mgr **Emilia Fliegerowa**. W początko-

wym okresie istnienia studia WF borykały się z olbrzymimi trudnościami. Świadczy o tym między innymi fakt, że na 40 szkół wyższych tylko cztery dysponowały wtedy salami gimnastycznymi. I jakkolwiek w okresie minionego 15-lecia wybudowano 39 nowych sal, to jednak w dalszym ciągu brak naszym uczelniom 66 sal gimnastycznych. Wzrosła przecież bardzo poważnie od 1950 roku liczba studentów (obecnie około 72 tysięcy młodzieży akademickiej objętej jest programem WF).

Referat poświęcony osiągnięciom i potrzebom nauczycieli WF w szkołach wyższych wygłosił przewodniczący Komisji Wychowania Fizycznego przy Sekcji Nauki ZG ZNP — **dr Tadeusz Szubra**. Zwrócił on uwagę na fakt, że jakkolwiek wszyscy nauczyciele WF w szkołach wyższych posiadają już dzisiaj tytuł magistra, nie oznacza to wcale, aby nie musieli aktualizować co pewien czas wiedzy z zakresu WF i sportu. Dlatego też zachodzi pilna konieczność stworzenia określonego systemu dokształcania nauczycieli WF na wyższych uczelniach.

Jednym z najważniejszych zadań tych nauczycieli jest przecież umiejętne przystosowanie współczesnej teorii i

praktyki w zakresie wychowania fizycznego i sportu do określonego rozwoju fizycznego młodzieży oraz specyficznych potrzeb danej uczelni.

Dlatego też studia WF nie mogą ograniczać się tylko do pracy dydaktycznej, lecz muszą podejmować także na szerszą skalę prace naukowo-badawcze. Szczególnie potrzebne jest rozpoczęcie badań nad takimi zagadnieniami, jak skuteczność i celowość dotychczasowych programów nauczania WF na wyższych uczelniach, rozwój fizyczny młodzieży akademickiej oraz wytrzymałość fizyczną nauczyciela WF.

Uczestnicy zjazdu postulowali, by władze uczelniane ułatwiały nauczycielom WF podejmowanie konkretnych prac badawczych oraz zdobywanie dalszych tytułów naukowych (obecnie na 312 pracowników studiów WF przypada tylko 6 doktorów).

Na jubileuszowym zjeździe podjęto ponadto wiele innych problemów, szczególnie istotnych dla studiów WF, a między innymi problem obniżenia wieku emerytalnego dla nauczycieli wychowania fizycznego.



Szkola ma obowiązek przygotować młodzież do życia i pracy we współczesnym społeczeństwie, w którym dokonują się wielkie i szybkie zmiany zarówno w organizacji życia zbiorowego, jak i w sposobach wytwarzania. Procesy produkcyjne we wszystkich dziedzinach nastawiają się na nowoczesność. Do nowoczesnej produkcji opartej na nowoczesnych środkach i urządzeniach szkoła powinna przygotować młodzież. Żeby zadanie to mogła realizować, musi się unowocześnić, musi dostosować zarówno środki, metody pracy, jak i organizację do ogólnych tendencji nurtujących współczesne życie społeczne.

Celem zwiększenia tempa unowocześniania form i metod pracy z młodzieżą, celem szybszego wprowadzania przodującej teorii pedagogicznej i przodujących doświadczeń najlepszych nauczycieli do codziennej praktyki dydaktyczno-wychowawczej ogółu nauczycieli i pracowników oświatowych Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu i Rada Narodowa m. Poznania położyły na wniosek Kuratorium Okręgu Szkolnego Okręgową Radę Postępu Pedagogicznego zapewniając jednocześnie środki finansowe na jej działalność.

Uchwała rad narodowych ustala dla Rady Postępu Pedagogicznego następujące zadania:

- inicjowanie i popieranie eksperymentalnej działalności pedagogicznej i techniczno-ekonomicznej w zakresie nauczania we wszystkich typach szkół i placówkach oświatowo-wychowawczych, jak również opracowywanie i upowszechnianie pozytywnych wyników tej działalności;

- w ramach działalności pedagogicznej rada powinna prowadzić poszukiwanie nowych, efektywnych metod, środków i form organizacyjnych nauczania i wychowania, poddawać próbom nowe metody nauczania, nowe programy i plany, nowe pomoce naukowe i wprowadzać je do codziennej praktyki szkolnej, analizować dobre wyniki osiągnięte w praktycznej działalności szkół i placówek oświatowo-wychowawczych i upowszechniać te doświadczenia, które zdały egzamin i zasługują na szerokie stosowanie;

- w zakresie działalności techniczno-ekonomicznej rada popierać będzie działalność zmierzającą do opracowywania nowych projektów dokumentacji budownictwa szkolnego o lepszej funkcjonalności i mniejszych kosztach opracowywania i wypróbowywania projektów i dokumentacji lepszych pomocy naukowych, maszyn i urządzeń szkolnych, opracowywania lep-

szych, ekonomiczniejszych metod kierowania i administrowania szkołą.

Rada Postępu Pedagogicznego, jako inicjator i koordynator nowatorskich poczynąń, realizuje swoje zadania przez działalność ośrodków metodycznych, ogniw organizacyjnych Związku Nauczycielstwa Polskiego, administracji szkolnej i nadzoru pedagogicznego, a ponadto przez współpracę z instancjami powiatowymi i Wydziałem Nauki i Oświaty KW PZPR.

Wyróżniającym się w pracy nad unowocześnianiem szkoły nauczycielom i pracownikom oświatowym rada przyznaje nagrody, dyplomy oraz wyróżnia ich w inny, dostępny sposób. Kredyty na nagrody zapewniają w swoich budżetach Rada Narodowa m. Poznania i Wojewódzka Rada Narodowa. Wysokość kredytów na nagrody ustalają rady na wniosek Kuratorium.

Zamierzenia i kierunki działalności publikuje rada w formie powielanej informacji przesyłanej bezpośrednio do szkół i wydziałów oświaty.

W wyniku rocznej działalności rady, szkoły i placówki oświatowo-wychowawcze nadesłały 420 wniosków o nagrodzenie nauczycieli i działaczy oświatowych za realizowanie w codziennej praktyce szkolnej postępu pedagogicznego. W większości wniosków jako uzasadnienie przedstawienia kandydata do nagrody podawano:

- działalność dydaktyczną wyrażającą się w zorganizowaniu i wyposażeniu w pomoce pracowni przedmiotowych czy klasopracowni, w systematycznym ich wzbogacaniu w nowe pomoce i wykorzystywaniu w procesie nauczania;

- stosowanie nowych środków technicznych dla rozbudzenia zainteresowania i wyzwalania aktywności młodzieży na lekcji (lekcje z wykorzystaniem audycji radiowych, telewizyjnych filmów oświatowych, audycji utrwalonych na taśmie czy na płytach);

- stosowanie nowych form organizowania pracy młodzieży na lekcjach — praca w zespołach uczniowskich;

- organizowanie społecznej i kulturalnej działalności młodzieży na rzecz szkoły, środowiska, współpracy z komitetem opiekuńczym i innych form działalności wychowawczej, jak samorząd uczniowski, ruch turystyczno-krajoznawczy, przedłużony pobyt dzieci w szkole.

Rada po rozpatrzeniu wniosków przyznała:

162 nauczycielom nagrody indywidualne,

18 zespołom nagrody zespołowe do podziału,

12 szkołom nagrody na zakup pomocy naukowych po 10 000 zł.

Nagrody wręczone zostały na akademii z okazji Dnia Nauczyciela zorganizowanej w dniu 22 listopada przez Wojewódzki i Poznański Komitet Frontu Jedności Narodu w nowo odrestaurowanej Sali Wielkiej Pałacu Kultury.

W akademii udział wzięli: I sekretarz KW PZPR w Poznaniu, członek KC PZPR, tow. Jan Szydłak, przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania, tow. Kusiak, wiceprzewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej — ob. Tadeusz Kwaśniewski, kurator Okręgu Szkolnego, dr Jan Stoiński, prezes Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, ob. Zenon Suchański, przedstawiciel stronnictw politycznych, organizacji społecznych, wojska, inspektorzy szkolni z okręgu i prezesi Oddziałów Powiatowych ZNP oraz nagrodzeni nauczyciele — nowatorzy.

Prezes ZO ZNP, ob. Zenon Suchański, zagajając akademię, przypomniał postępowe tradycje w 60-letniej historii Związku Nauczycielstwa Polskiego. Tradycje te Związek kontynuuje i twórczo rozwija w działalności zmierzającej do pełnej realizacji założeń ustawy o reformie systemu oświaty w PRL.

Przewodniczący Rady Postępu Pedagogicznego, kurator dr Jan Stoiński omówił dotychczasowe osiągnięcia nauczycieli-nowatorów, których działalność jest szczególnie widoczna w szkołach wiodących. Szkoły te, a jest ich w Okręgu Poznańskim 177, twórczo realizują w codziennej działalności przodującą teorię pedagogiczną, upowszechniają swoje osiągnięcia wśród innych nauczycieli i przygotowują się do zademonstrowania swego dorobku na wystawie postępu pedagogicznego w 1966 r.

Bardzo serdeczne było wystąpienie I sekretarza KW PZPR, tow. Jana Szydłaka, który w ciepłych słowach wyraził uznanie dla wysiłków i osiągnięć wielkopolskich nauczycieli, zachęcił do rozwijania działalności zmierzającej do upowszechniania przodujących osiągnięć i życzył dalszych sukcesów i satysfakcji z wykonywanej pracy nad socjalistycznym wychowaniem młodzieży.

Nagrodzeni nowatorzy otrzymali

nagrody pieniężne, dyplomy pamiątkowe i medale, będące trwałym wyrazem uznania za działalność nowatorską, które wręczyli im wiceprzewodniczący WFN, ob. Kwaśniewski i przewodniczący Rady Narodowej m. Poznania, tow. Kusiak.

Wśród nagrodzonych znaleźli się działacze ZNP, TSS, harcerstwa, komitety opiekunów, pracownicy z Biura Projektów przygotowujący dokumentację budujących się szkół.

W imieniu nagrodzonych głos zabrala Iwona Łykowska, kierowniczka szkoły podstawowej z Poznania, która podziękowała za wyrazy uznania ze strony władz i zapewniła, że zarówno nagrodzeni, jak i pozostali nauczyciele Wielkopolski dołożą starań i nie będą szczędzić sił, by reforma szkolna w Wielkopolsce została w pełni i w przewidzianych terminach wprowadzona w życie, by szkoły nasze wypuszczały zastępy młodzieży wychowanej w duchu socjalistycznego humanizmu, przygotowanej do życia i pracy w społeczeństwie.

Rozpoczętą działalność nowatorską nauczyciele Wielkopolski kontynuować będą w ramach prac przygotowawczych do wystawy Postępu Pedagogicznego, która zorganizowana zostanie w sierpniu i wrześniu 1966 roku w Poznaniu i będzie przeglądem nowatorskich osiągnięć Okręgu Poznańskiego.

Rada Postępu Pedagogicznego inspirowała również inne formy działalności władz szkolnych i nauczycieli zmierzające do szerokiego realizowania postępu pedagogicznego, a mianowicie:

- prowadzi konkurs na urządzenie i wyposażenie pracowni przedmiotowych w szkołach;

- organizuje klub dyskusyjny nauczycieli-nowatorów;

- propaguje pisanie odczytów pedagogicznych i innych form publikacji;

- inicjuje podejmowanie przez nauczycieli studiujących prac magisterskich o tematyce upowszechniającej nowatorskie metody działalności dydaktyczno-wychowawczej.

Efektom działalności rady jest rejestr nauczycieli-nowatorów i ich postępowych osiągnięć.

STANISŁAW WIŚNIEWSKI
Poznań

CENNA POMOC

Na półkach księgarskich ukazała się ostatnio niezwykle przydatna w codziennej pracy nauczycieli i pracowników administracji szkolnej publikacja K. Kotarskiego pt. „Praca szkoły w świetle obowiązujących przepisów”. Jest to wybór przepisów obowiązujących w szkołach podstawowych i liceach ogólnokształcących, ułożony i skomentowany przez autora według zagadnień tematycznych, obejmujący stan na dzień 30 czerwca 1965 r.

Codzienne życie szkoły dostarcza wiele dowodów na to, że podjęcie nie raz jakiejś ważnej decyzji przez dyrektora, kierownika, inspektora, wizytatora lub innego przedstawiciela nadzoru pedagogicznego wymaga oparcia się na odpowiednim przepisie. Sprawa może dotyczyć zarówno organizacji życia dydaktyczno-wychowawczego, jak i administracyjno-gospodarczego szkoły. Często z tego powodu powstawały kłopoty. Gdzie i w jakich dokumentach szukać odpowiednich przepisów regulujących dane zagadnienie? Nie każda szkoła dysponowała kompletem obowiązujących przepisów. Wiele zarządzeń, okólników i instrukcji władz oświatowych nowelizowano. W tej sytuacji trudno było często odnaleźć odpowiedni przepis zawarty w

Dziennikach Urzędowych Min. Ośw., Dziennikach Ustaw, Monitorach Polskich itp. Toteż wartość publikacji K. Kotarskiego polega m. in. na tym, że autor cały ten materiał prawny zebrał, a gdzie tego wymagała sytuacja — skomentował.

Korzystanie z tej książki ułatwia zarówno dość szczegółowy spis treści ujętej w 15 rozdziałach tematycznych, z których każdy zajmuje się określona dziedziną pracy szkoły jak również szczegółowy skorygowany rzeczowy (z alfabetycznym układem hasel). Wszystko to pozwala stosunkowo szybko odszukać każdy potrzebny przepis i umożliwić rozstrzygnięcie spornych kwestii bez konieczności dość uciążliwego wertowania dziesiątków numerów i całych roczników wyżej wspomnianych dokumentów.

Publikacja wydana została bardzo starannie i estetycznie. Na uznanie zasługuje też wysiłek autora. Potwierdzą to wszyscy, którzy wartość i przydatność omawianej książki oceniali w codziennej pracy szkolnej.

A.M.

*) Kazimierz Kotarski: — Praca szkoły w świetle obowiązujących przepisów. PZWS. Warszawa 1965, s. 467.

KULTURA • SPORT • SAMOKSZTAŁCENIE

20 grudnia 1965 roku odbyła się w gmachu ZG ZNP w Warszawie narada kierowników wydziałów pedagogicznych i wydziałów pracy kulturalno-oświatowej, na której przedyskutowano plany pracy tych wydziałów na rok bieżący. W naradzie uczestniczyli: prezes ZG ZNP — Marian Walczak, wiceprezes — Marian Rataj oraz sekretarze — Stanisław Krawciewicz i Władysław Wawrzykowski.

Prezes Marian Walczak podkreślił w swym wystąpieniu, że jednym z głównych zadań Związku w najbliższym czasie powinno być przebadanie skuteczności poczynąń organizacji związkowej w dziedzinie samokształcenia oraz działalności kulturalno-oświatowej i turystycznej. Chodzi tu między innymi o głęboką i wszechstronną ocenę ruchu amatorskiego wśród nauczycieli, o sprawdzenie efektów samokształcenia prowadzonego przez ZNP oraz o dokładne zorientowanie się, w

jakim stopniu Związek pomaga nauczycielom w kształtowaniu ich autorytetu w środowisku miejskim i wiejskim.

Działalność ideowo-pedagogiczna Związku skupi się w tym roku przede wszystkim na aktywizowaniu intelektualnym poszczególnych rad pedagogicznych. Ogniwa związkowe będą się zatem starać o to, by problematyka podejmowaną na konferencjach rejonowych zainteresować komisje przedmiotowe, nauczycielskie organizacje partyjne oraz poszczególnych nauczycieli. W samokształceniu trzeba bowiem coraz bardziej odchodzić od ciążącego na nim tradycjonalizmu i szukać nowych, bardziej skutecznych form pracy, które aktywizowałyby jak najszerszą rzeszę nauczycieli.

Do ożywienia życia intelektualnego w radach pedagogicznych przyczyni się z pewnością w znacznym stopniu

Biblioteka Samokształcenia Nauczycieli.

Skoro mowa o zamierzeniach ZNP w zakresie pracy ideowo-pedagogicznej warto tu ponadto dodać, że ZG ZNP zorganizuje w połowie bieżącego roku specjalną naradę poświęconą różnorodnym problemom związanym z samokształceniem.

W dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej Związek zwróci w tym roku szczególną uwagę na artystyczny ruch amatorski wśród nauczycieli. W najbliższym czasie powstana przy wszystkich okręgach oraz przy ZG ZNP koła nauczycieli-literatów. Zadaniem tych kół będzie doskonalenie warsztatu twórczego oraz umożliwienie publikowania szczególnie cennych prac. W roku bieżącym nauczycielskie zespoły artystyczne — teatralne, plastyczne, filmowe i inne będą uczestniczyć w ogólnozwiązkowym festiwalu artystycznym.

Warto dodać, że w dziedzinie pracy kulturalno-oświatowej, planuje się także podjęcie specjalnych badań, których celem będzie odpowiedź na pytanie: jaką rolę spełnia dziś nauczyciel w środowisku miejskim?

Szczególnie intensywnie będzie się rozwijać w roku bieżącym działalność sportowo-turystyczna wśród nauczycieli. W ostatnich tygodniach powstał przy ZG ZNP specjalny wydział (którego kierownikiem został kol. Mieczysław Puto), zajmujący się sportem i turystyką, a w początkach bieżącego roku została powołana przy wszystkich okręgach ZNP specjalne rady kultury fizycznej. Przewiduje się między innymi intensywny rozwój turystyki regionalnej oraz podjęcie badań nad rozwojem sportu i kultury fizycznej wśród nauczycieli.

(hw)

MINISTERSTWO
OŚWIATY
INFORMUJE

W związku z pytaniami w sprawie nowej nomenklatury zawodów stanowiącej podstawę organizacyjną i programową szkolnictwa zawodowego, Ministerstwo Oświaty informuje:

Postęp techniczny i związane z nim głębokie przemiany w naszej gospodarce narodowej i życiu społecznym powodują zanikanie jednych, a powstawanie nowych, nie znanych dotychczas zawodów, a ponadto zmianę zakresu umiejętności zawodowych niemal we wszystkich zawodach.

W wyniku tych zjawisk zachodzi konieczność stałego dostosowywania organizacyjnego szkół oraz treści nauczania w szkołach zawodowych do aktualnego stanu techniki i potrzeb życia gospodarczego.

Na konieczność opracowania pełnej nowej nomenklatury zawodów wskazało VII Plenum KC PZPR.

Realizując to zalecenie, Komitet Pracy i Płac przygotował przy współpracy wszystkich resortów, CRZZ i NOT nową ogólną nomenklaturę zawodów i specjalności występujących w gospodarce narodowej.

Na podstawie tej ogólnej nomenklatury zawodów, Ministerstwo Oświaty ustaliło nomenklaturę zawodów i specjalności szkolnictwa zawodowego.

Pośród zawodów-specjalności, objętych nomenklaturą ogólną, jako podstawę do ustalenia nomenklatury szkolnictwa zawodowego przyjęto te zawody-specjalności, których wykonywanie wymaga przygotowania na poziomie zasadniczej szkoły zawodowej lub technikum. Nomenklatura szkolnictwa zawodowego nie uwzględnia zawodów-specjalności, które występują w gospodarce narodowej nielicznie lub w sposób nietrwały, nie uzasadniający potrzeby i celowości prowadzenia odpowiednich szkół zawodowych.

Nomenklatura szkolnictwa zawodowego nie uwzględnia także niektórych zawodów-specjalności, wymagających wprawdzie wysokich kwalifikacji, ale nie nadających się do nauczania w szkołach ze względu na bhp albo wymagania wysokiego stopnia odpowiedzialności czy większej dojrzałości. Dla tych zawodów-specjalności przewiduje się kształcenie kursowe absolwentów odpowiednich szkół zawodowych po odbyciu niezbędnej praktyki.

Nomenklatura zawodów-specjalności szkolnictwa zawodowego obejmuje 210 zawodów-specjalności robotniczych i równorzędnych oraz 243 zawody-specjalności techniczne i równorzędne.

Nowa nomenklatura szkolnictwa zawodowego podaje wykaz zawodów-specjalności przewidzianych do kształcenia, określa rodzaj szkoły zawodowej, w której będzie odbywać się kształcenie, ustala przypadki, w których kształcenie będzie odbywać się w szkole i w zakładzie pracy, określa wiek kandydata i czasokres kształcenia oraz ustala drożność między poszczególnymi stopniami szkół.

Dla wszystkich zawodów i specjalności objętych w nomenklaturze opracowywane są nowe programy nauczania. Będą one obowiązywały w szkołach zawodowych od 1 września 1967 r.

Równocześnie nomenklatura szkolnictwa zawodowego jest podstawą ustalenia prawidłowej organizacji pracy szkół zawodowych, realizujących nowe zreformowane programy nauczania.

Nauczanie w zawodach i specjalnościach zawartych w nomenklaturze, rozwój liczbowy szkół nauczających poszczególnych zawodów i specjalności zależny będzie od potrzeb gospodarki narodowej. Oznacza to, że nie wszystkie zawody i specjalności będą wdrożone jednocześnie, nie w jednakowym rozmiarze i nie na wszystkich terenach. Sposób, zasięg i tempo realizowania w szkołach zawodowych nowej nomenklatury uzależnione będą od wymagań poszczególnych działów gospodarki narodowej i potrzeb terenowych.

POD takim tytułem ukazała się książka „Z naszej Biblioteki”, której autorem jest minister oświaty — Wacław Tułodziecki. Książka stanowi wybór artykułów w większości publikowanych w latach 1959—1965 na łamach „NOWEJ SZKOŁY”, „GŁOSU NAUCZYCIELSKIEGO”, „PRZEGLĄDU KULTURALNEGO”, „NOWEJ KULTURY” i „SZKOŁY SPECJALNEJ”.

Część artykułów nie była dotychczas publikowana, jak np. z referatu wygłoszonego na III Krajowym Zjeździe Inspektorów Szkolnych, z okazji 10-lecia Instytutu Pedagogiki, w Sejmowej Komisji Kultury i Sztuki, na spotkaniu z dziennikarzami i inne.

Treść książki ujęta jest w 4 części. W pierwszej części zatytułowanej „O rozwój systemu oświaty i wychowania” zamieszczone zostały artykuły uzasadniające konieczność przeprowadzenia reformy, jej główne założenia i kierunki. W drugiej części omawiane są warunki realizacji reformy szkolnej, a więc: ustalenie właściwej sieci szkolnej, wykształcenie odpowiedniej liczby nauczycieli, pomoc w przygotowaniu i przeprowadzeniu reformy ze strony nauk pedagogicznych i szkolnictwa wyższego oraz rozwijania wśród nauczycieli nowatorstwa pedagogicznego.

Część trzecia zatytułowana została „Reforma wchodzi w życie”. Zamieszczono tu artykuły dotyczące nowych programów nauczania, ich aspektów wychowawczych, artykuły omawiające problemy wychowania artystycznego i fizycznego w zreformowanej szkole. Ostatni artykuł z tej części dotyczy organizacji szkolnictwa w latach 1966—1967, a więc latach najtrudniejszych, w których nastąpi przekształcenie, siedmioklasowej szkoły podstawowej w szkołę ośmioklasową.

„Wczoraj, dziś, jutro” — to tytuł ostatniej części książki. Pierwszy artykuł zatytułowany „Dwa dwudziestolecia” rozpoczyna się od słów:

„Nauczycielem jestem już całe 40 lat... Przed czterdziestu laty, 1 września 1924 roku, rozpoczynałem pracę nauczycielską w 4-klasowej szkole wiejskiej w powiecie sierpeckim (...)”

Autor na tle osobistych wspomnień nauczyciela i działacza społecznego kreśli sytuację szkoły i nauczyciela w okresie pierwszego 20-lecia, przedstawia stan oświaty w pierwszych, ciężkich powojennych latach, zestawia to z wynikami osiągniętymi w Polsce Ludowej.

POLSKA — 21 grudnia opuściła Polskę 4-osobowa ekspedycja naukowa PAN, udająca się na Antarktydę. Członkowie ekipy pojadą samolotem przez Moskwę, Birme, Indie i Indonezję do Australii, stamtąd zaś popłyną na szósty kontynent radzieckim lodolamaczem „Ob”, na którego pokładzie znajduje się już od października sprzęt naszej ekspedycji.

WIETNAM — Jak podał komunikat Armii Wyzwolenczej pld. Wietnamu, od początku 1961 roku do listopada 1965 zostało zabitych, rannych lub wziętych do niewoli 540 tysięcy żołnierzy przeciwnika, w tym 20 tysięcy wojskowych amerykańskich. W okresie tym Armia Wyzwolencza zniszczyła 2394 samoloty nieprzyjacielskie, 1922 transportowe samochody wojskowe, zatopiła 912 morskich i rzecznych jednostek wojennych, w tym amerykański lotniskowiec „Card” i zdobyła 68 105 sztuk różnego rodzaju broni.

W Wietnamie południowym bezpośredni udział w działaniach wojennych bierze około 170 tysięcy żołnierzy i oficerów amerykańskich, kilkaset okrętów 7 floty USA oraz 2300 samolotów, w tym bombowce strategiczne typu „B-52”. Rząd USA przygotowuje wysyłkę do Wietnamu południowego dalszych 50 tysięcy żołnierzy amerykańskich.

Agresorzy amerykańscy stosują na szeroką skalę bomby napalmowe i fosforowe, chemiczne substancje trujące, a nawet gazy trujące.

W wyniku tych barbarzyńskich poczyną w pierwszej połowie roku 1965 zabito lub otruło 102 147 osób, zniszczono na dziesiątkach tysięcy ha zasiewy i zbiory ryżu oraz zburzono ogromną liczbę domów mieszkalnych.

— 21 grudnia Departament Stanu potwierdził doniesienia prasy amerykańskiej, iż wojskom USA w Wietnamie pozwolono przenosić działania zbrojne na terytorium Kambodży.

FRANCJA — 19. XII. w drugiej turze wyborów prezydenckich większość głosów uzyskał gen. de Gaulle. Otrzymał on 55 proc. oddanych głosów, gdy jego przeciwnik, F. Mitterrand, 45 proc.

z naszej Biblioteki

W zamieszczonych artykułach znajdujemy zarówno rozważania teoretyczne na temat funkcji zreformowanej szkoły, jej treści, założeń dydaktycznych i wychowawczych, metod pracy, jak również szereg podstawowych problemów natury organizacyjnej, od których zależy przeprowadzenie reformy szkolnej.

Podane liczby, zestawienia, fakty, pokazują jednocześnie ogrom dokonanej pracy w całym powojennym dwudzie-

ZAŁOŻENIA REFORMY SZKOŁY PODSTAWOWEJ

stoleciu, a szczególnie w ostatnich latach, kiedy została podjęta decyzja o reformie i kiedy rozpoczęto intensywne prace nad jej przygotowaniem i wprowadzeniem w życie. Jest to jednak nie tylko materiał o charakterze historycznym. Każdy nauczyciel, kierownik szkoły, pracownik administracji szkolnej znajdzie w nim treści dotyczące podstawowych problemów pracy dydaktycznej i wychowawczej, jak również i organizacyjnej „na dziś i na jutro”.

„Reforma szkolnictwa podstawowego — to proces długofalowy, złożony i trudny. Rozpoczęta przed czterema laty zamknie w latach 1966—1967 pierwszy okres przekształcania szkoły siedmioklasowej w szkołę ośmioklasową. Na tym jednak nie zakończy się proces reformy szkolnictwa podstawowego” — stwierdza autor.

Konieczne są dalsze zmiany w sieci szkolnej, ażeby stworzyć takie szkoły ośmioklasowe, które miałyby warunki organizacyjne, materialne i kadrowe umożliwiające dobrą, pełną realizację programów nauczania. Niezbędna jest dalsza poprawa bazy materialnej szkolnictwa.

„Bez rozwiązania sytuacji lokalowej szkolnictwa podstawowego, bez wyposażenia szkół w nowoczesne meble i pomoce naukowe nie jest możliwe rozwiązanie trudności wychowawczych i dydaktycznych oraz unowocześnienie szkolnictwa”.

Wprowadzone programy nauczania — są tylko programami tymczasowymi. Po „próbach życia”, jakim poddane zostaną

w pierwszych latach realizacji, na pewno wymagać będą zmian i ulepszeń. Istnieje konieczność zwiększenia tygodniowego wymiaru godzin w kl. I—IV, poprawy organizacji i metod nauczania języka rosyjskiego w szkole ośmioklasowej. Przy liczbie około 40 uczniów w klasie nauczyciel nie jest w stanie stosować aktywnych metod nauczania języka. Niezbędne jest rozwinięcie i umocnienie kształcenia politechnicznego w szkole ośmioklasowej, trzeba rozszerzyć i rozwinąć program zajęć pozalekcyjnych.

„Nie możemy i nie powinniśmy przechodzić do porządku dziennego nad faktem, że w szkole naszej, która w istocie swej jest szkołą nową, gdyż weszła zdecydowanie na drogę socjalistycznych przeobrażeń treści nauczania i wychowania, wciąż jeszcze utrzymują się anachroniczne i mało skuteczne metody działania”.

Dlatego też za podstawowe zadania wszystkich nauczycieli należy uważać rozwijanie postępu pedagogicznego w szkole, a więc:

- stosowanie metod sprzyjających rozwijaniu samodzielności myślenia uczniów i wyzwalających ich aktywność w zdobywaniu wiedzy;
- wprowadzenie do pracy szkolnej zdobyczy współczesnej techniki, zwłaszcza środków audiowizualnych;
- aktywizacja społeczna uczniów, emocjonalne wiązanie ich z osiągnięciami i trudnościami budownictwa socjalistycznego;
- lepsza organizacja opieki szkoły nad dziećmi i młodzieżą oraz zacieśnienie współpracy z domem rodzinnym.

Ażeby doprowadzić do rozwoju wśród nauczycielstwa ruchu nowatorstwa, tworzyć podstawy, postępu pedagogicznego konieczne jest dalsze rozwijanie i ulepszanie ogólnonaukowego i pedagogicznego dokształcania nauczycieli.

Oto tylko niektóre problemy zasygnalizowane w artykule: „Reformy — ciąg dalszy”, zamykającym całość wydawnictwa.

K. WOJCIECHOWSKI

*) Wacław Tułodziecki: Założenia reformy szkoły podstawowej. PZWS, Warszawa 1965, s. 262, cena 26 zł.

TYGODNIOWY PRZEGLĄD WYDARZEŃ

NRF — Hamburski tygodnik „Der Spiegel” opublikował wiadomość, że Amerykanie na terytorium Niemiec zachodnich umieścili setki min atomowych. Tygodnik powołuje się na osławiony „plan Trettnera”, który zakłada utworzenie wzdłuż granicy z NRD i Czechosłowacją śmiertelności pasa min atomowych. Od dłuższego już czasu dla pomieszczenia tych ładunków atomowych przygotowano głębokie szyby. W razie wybuchu min atomowych zostałyby bezpośrednio dotknięte 10 milionów Niemców.

Na zakończenie swojej relacji tygodnik stwierdza, że „sily zbrojne USA w Republice Federalnej rozpoczęły jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia umieszczanie w bunkrach 1000 nowych głowic atomowych”.

— NRF posiada najsilniejszą armię z państw zachodniej Europy. Pod bronią znajduje się łącznie 436 tys. żołnierzy — 272 tys. w armii lądowej, 96 tys. w lotnictwie, 31 tys. w marynarce oraz 37 tys. w centralnych urzędach wojskowych i w obronie terytorialnej.

WIELKA BRYTANIA — 21 grudnia na posiedzeniu Izby Gmin, premier W. Brytanii, Harold Wilson, oznajmił, iż odwiedzi Moskwę w dniach od 21 do 24 lutego na zaproszenie rządu radzieckiego.

DAHOMEJ — 22 grudnia dowódca naczelny armii Dahomeju, generał Cristophe So-

gło, dokonał ponownego — w ciągu niespełna miesiąca — zamachu stanu. Obalił on tymczasowego prezydenta, dotychczasowego przewodniczącego Zgromadzenia Narodowego Tairou Congacou, ogłaszając zawieszenie konstytucji oraz rozwiązanie parlamentu i partii politycznych. W wyniku poprzedniego zamachu, 29 listopada, obalony został rząd prezydenta Sourou Migan Apithy i premiera Justina Ahomadegbe. Generał Soglo rozwiązał wówczas jedyną partię Dahomeju: Dahomejską Partię Demokratyczną.

DOMINIKANA — Jak doniosła UPI, 20 grudnia wojska dominikańskie schwytały w zasadzkę faktycznie całe kierownictwo ruchu powstańczego, otaczając hotel w Santiago (drugie co do wielkości miasto Dominikany), w którym znaleźli się sefowie powstania kwietniowego wraz z płk. Caamano. Wojsko rozpoczęło regularne oblężenie hotelu, otwierając do broniących się w budynku powstańców ogień artyleryjski. W czasie walk w Santiago zginęło około 40 osób.

ONZ — W nocy z 21 na 22 grudnia zakończyła się w Nowym Jorku XX Sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ, rozpoczęta 21 września.

ASTRONAUTYKA — 21 grudnia Związek Radziecki umieścił na orbicie wokółziemskiej satelitę „Kosmos-101”.

J. L.

Dnia 17 września 1965 r. odszedł na zawsze z naszych szeregów

KOL. ANTONI BADEK

długoletni kierownik Szkoły Podstawowej im. Henryka Sienkiewicza w Piotrkowie Tryb., w ostatnich latach dyrektor WODKO, znany działacz społeczno-oświatowy z terenu miasta i powiatu, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Odznaką XXV-lecia SD, Odznaką 1000-lecia, Honorową Odznaką Piotrkowa.

W Zmarłym tracimy zasłużonego członka ZNP, cenionego kolegę. Cześć Jego pamięci!

Zarząd Oddziału pow. ZNP w Piotrkowie Tryb.
K-245



Dnia 9 grudnia 1965 roku zmarł

KOL. MGR LEON SZWAK

długoletni pracownik w szkolnictwie podstawowym i średnim, niestrudzony działacz społeczny i oświatowy, wychowawca kilku pokoleń.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna, Podstawowa Organizacja Partynia i Komitet Rodzicielski II Liceum Ogólnokształcącego im. gen. Ał. Zawadzkiego w Świdnieu
K-246

W dniu 26 sierpnia 1965 r. zmarł w wieku 75 lat

KOL. IGNACY ŁYSAK

długoletni nauczyciel szkół średnich ogólnokształcących i liceów pedagogicznych. Odznaczony Medalem 10-lecia PRL. W umiłowanym przez siebie zawodzie pracował do ostatnich chwil życia.

Zmarły był sumiennym i lubianym przez młodzież wychowawcą oraz cenionym pedagogiem.

Cześć Jego pamięci!

Sekcja Emerytów ZNP
K-232



POPULARNONAUKOWE

Stanisław Skowron: **NARODZINY WIELKIEJ TEORII**. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1965; s. 256, cena 17 zł. W książce tej autor kreśli warunki, w jakich została sformułowana przez Darwina idea ewolucji.

Olgierd Wołczek: **I ZNÓW BLIZIEJ GWIAZD**. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1965; s. 195, cena 10 zł. Kolejny tomik z popularnej serii Nowości Nauki i Techniki.

Marek Sadowski: **ŚWIAT WYSOKICH TEMPERATUR**. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1965; s. 147, cena 9 zł. Następny tomik z popularnej serii Nowości Nauki i Techniki.

Józef Mayen: **RADIO A LITERATURA**. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1965; s. 322, cena 18 zł. Książka jest pierwszą w Polsce próbą przedstawienia roli radia w upowszechnianiu literatury oraz w tworzeniu własnej, oryginalnej literatury radiowej.

BELETRYSTYKA

Karol Olgierd Borchardt: **ZNAJĄCY KAPITAN**. Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1965; s. 217, cena 40 zł. Książka osnuta na autentycznych faktach, daje możność poznania rozwoju naszej marynarki handlowej na tle przeżyć ludzi, którzy rozpoczęli pracę na morzu od szkolnego zagłowa, a skończyli na transoceanicznych statkach pasażerskich.

Bogusław Latawiec: **NIE WIDZIAŁAM TAK DŁUGIEJ CHOROBY**. Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1965; s. 157, cena 11 zł. Jest to pierwsza powieść młodej autorki przedstawiająca opis narodzin jej świadomości.

Wiesław Jazdyński: **REPORTAŻ Z PUSTEGO POLA**. Wydawnictwo Łódzkie, Łódź 1965; s. 90, cena 10 zł. Jest to najpełniejsza, oparta na dokumentach i wspomnieniach, relacja z jednego z obozów koncentracyjnych dla dzieci.

Dominik Tatarka: **WIKLINOWE FOTELE**. „Czytelnik”, Warszawa 1965; s. 183, cena 10 zł. Autor jest jednym z najwybitniejszych współczesnych pisarzy słowackich. „Wiklinowe fotele” to książka o miłości, o łączącej ludzi sympatii, o stosunkach między ludźmi, w których sprawdzają się wewnętrzne wartości człowieka.

Manuel Rojas: **SYN ZŁODZIEJA**. „Czytelnik”, Warszawa 1965; s. 445, cena 25 zł. Autor jest Czylizykiem. Akcja powieści rozgrywa się na tle ulic Buenos Aires i grupuje się wokół centralnej postaci „złodziejskiego syna”.

George Sako: **CZŁOWIEK W SITOUIU**. PIW, Warszawa 1965; s. 435, cena 25 zł. Autor, wybitny pisarz austriacki, zmarł w 1962 r. Książka jest osnuta na tle niedoścignionego puczu hitlerowskiego z lipca 1934 r.

Wiech: **WĄTROBKA PO WARSZAWSKU**. „Czytelnik”, Warszawa 1965; s. 324, cena 25 zł.

Józef Oxiński: **WSPOMNIENIA Z POWSTANIA POLSKIEGO** 1863-1864. PWN, Warszawa 1965; s. 338, cena 35 zł.

SŁOWNIKI I ROZMÓWKI

Andrzej Bogusławski: **MAŁY SŁOWNIK ROSYJSKI I POLSKO-ROSYJSKI**. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1965; cena 40 zł.

Katarzyna Billip, Zofia Chociłowska: **SŁOWNIK MINIMUM ANGLISKO-POLSKI I POLSKO-ANGLISKI**. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1965; cena 25 zł.

MAŁY SŁOWNIK BIOLOGICZNY. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1965; s. 345, cena 35 zł.

Maria Krukowska: **ROZMÓWKI SERBO-CHORWACKIE**. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1965; s. 220, cena 15 zł.

OPRACOWANIA LITERACKIE

Tadeusz Sivert: **NIEMCY LEONA KRUCZKOWSKIEGO. PZWS**, Warszawa 1965; cena 8 zł.

Alina Brodzka: **MARIA KONOPNICKA**. „Wiedza Powszechna”, Warszawa 1965; s. 281, cena 18 zł.

Języcy Matuszewski: **O SZTUCE I KRYTYCE. O TWÓRCZOŚCI I TWÓRCACH. SŁOWACKI I NOWA SZTUKA**. PIW, Warszawa 1965; cena 1 zł 1/3 80 zł.

Zbigniew Włski: **STANISŁAWA WYSOCKA**. PIW, Warszawa 1965; s. 194, cena 17 zł.

MINIATURY MORSKIE

Zbigniew Flisowski: **BITWY W MROKU**. Wydawnictwo Morskie, Gdynia 1965; cena 4 zł.

Tadeusz Meissner: **PIERWSZY REJS „DARU POMORZA”**. Wydawnictwo Moskiewskie, Gdynia 1965; cena 4 zł.

Prasa codzienna przynosi informacje o odbywających się w zakładach pracy, instytucjach, na wyższych uczelniach, na wsiach, zebraniach i masówkach, na których zebraniach wyrażają protest przeciwko tezm „ore-dzia” biskupów polskich do biskupów niemieckich.

Ukazało się na ten temat wiele artykułów zarówno w dziennikach, jak i w tygodni-kach. Ograniczone ramy prze-glądu prasy pozwalają jedy-nie na zasygnalizowanie tyl-ko kilku pozeycji.

Znakomitym wzorem poli-tycznej publicystyki był arty-kuł Zbigniewa Zału-skiego w „ŻYCIU WAR-SZAWY”.

„Nie moja to sprawa — pi-sze Z. Załuski — kościelne u-roczystości w Częstochowie. Ale moja to ziemia, na którą zaproszono biskupów niemieckich. Mój to kraj, który ma otworzyć przed nimi swoją granicę. Jeśli mieli przybyć jako ludzie prywatni na pry-watne zaproszenie, jeśli by mieli przybyć jako duszpa-sterze do swych współtowar-zyszów w wierze(...) Jednakże sądząc z uroczystego tonu, w jakim sformułowano zaproszenie, sądząc z butnych nu-tek, jakie pobrzmiwają w niemieckiej odpowiedzi, za-mierzają tu przybyć właśnie jako książęta kościoła nie-mieckiego — spadkobiercy półtoratysięcznej tradycji nie-mieckiego kościoła katolickie-go, jako przedstawiciele tej siły współrzędzącej i współ-kierującej w państwie zachod-nioniemieckim, mieniącym się być spadkobiercą prawnym Trzeciej Rzeszy, jej praw, ob-owiązków i granicy z 1937 roku. Mają tu przybyć jako reprezentanci wszystkich „nie-przedawnionych praw”, do-mniemywanych krzywd i niejas-no sformułowanych zamiarów rewizjonistycznych, które bi-skupi niemieccy w swej odpo-wiedzi przypominają.

A wówczas — jeśli tak, to i ja, człowiek świecki, mam tu coś do powiedzenia(...)”.

„(...)Jeśli chcą tu przybyć, niech uczynią jak niegdyś ce-sarz Otton: niech włożą szaty

pokutne, niech posypią głó-wy popiołem, niech przyjadą na Dzień Zaduszny, albo na rocznicę najazdu hitlerowskie-go, albo na 5 sierpnia — roc-znicę rzezi Woli. Niech w czar-nych ornatkach staną przy ol-tarzu na Cmentarzu Powąz-kowskim, na Pawiaku, na pro-chach getta, u krematoriów Oświęcimia, przy fabryce my-dła w Stutthofie, na polach Rogoźnicy, nad mogiłnymi ro-wami Żagania i odprawia tam żałobne modły.

Może zresztą w tych miej-scach powinni tylko asysto-wać i służyć do Mszy które-muś z księży polskich — mę-czenników hitlerowskich obo-zów i więzień”.

Janusz Wilhelmi w artykule pt. „Hierachia i hierarchia moralna” drukowanym w „KULTURZE” podkreśla, że nie są najistotniejsze przy-czynny wydania „Oredzia pol-skich biskupów”. Natomiast „(...)najbardziej istotny wyda-je się nagi fakt — podpisy 36 polskich biskupów z podpisem kardynała Wyszyńskiego na czele znalazły się pod tek-stem, który łamie milczącą, lecz mądra umowę Polaków, że wobec problemu niemiec-kiego w ogóle, a problemu granic w szczególności zajmu-jemy postawę jednolitą. Tej umowy od lat dwudziestu przestrzegali dotąd wszyscy, niezależnie od najzacieklej-szych nawet różnic politycz-nych. Dopiero teraz list, na-stępnie komunikat episkopatu czyni tu wyłom. Po raz pierw-szy, polskim piórem naruszono zostają podstawy, na któ-rych opiera się uzasadnienie naszej obecności nad Odrą i Nysą.

Jesteśmy tam bowiem prze-de wszystkim z racji całko-witej i jednostronnej winy Niemiec za zbrodnicze wywo-łanie i zbrodnicze prowadze-nie ostatniej wojny, która ko-sztowała nas sześć milionów zamordowanych. Tej całkowi-tej i jednostronnej winy nie kwestionował i nie kwestionu-je nikt poza Niemiecką Re-publiką Federalną: ani Orga-nizacja Narodów Zjednoczo-nych, ani Trybunał Norym-berski, ani opinia światowa, ani przede wszystkim opinia

polska. A co piszą w swoim liście polscy biskupi? Polscy biskupi wysuwają tezę o wi-nie obustronnej, tę właśnie tezę, którą się dziś żywią wszystkie niemieckie rozsze-nia terytorialne i myśli na tem-at ewentualnego rewantu”.

A oto fragment artykułu pt. „Sobiepanstwo” drukowa-nego w „POLITYCE”.

„(...) Autorzy „oredzia” wo-lają do swych adresatów: „Przebaczymy i prosimy o prze-baczenie”. Tak, prosimy. Nie inaczej. Niezależnie od wszy-stkich różnic światopogląd-o-wych i politycznych dzielą-cych nas od Książąt Kościoła Katolickiego, z prawdziwą przykrością czytamy te słowa, bo przecież ta sama ziemia nas zrodziła i wykarmiła, bo przecież ślady zmagają z na-porem germańskim, masowe mogiły zamęczonych braci, siostr i ojców, rozsiłany po po-lach popiół z ich ciał jest jed-nakowo przez wszystkich do-strzegany. Skąd więc ta nie-zrozumiała dla każdego Pola-ka postawa? Czyżby zacie-trzewienie polityczne, niechęć do socjalizmu u Książąt Ko-ścioła była tak wielka, iż wszystko inne przestaje się li-czyć? Może chcieli z okazji Tysiąclecia stworzyć przed światem wrażenie, że... rozu-miecie, wszystko byłoby do-brze, gdyby nie komuniści? Trudno tu odgadnąć motyw. Ważne natomiast jest to, że adresaci od razu ustawili so-bie polskich biskupów zgod-nie ze swoim własnym inte-resem oraz identycznym inte-resem kół rządzących w Bonn. Nie szczędzili w odpowiedzi słów „wzruszenia, radości i wdzięczności”. Pewnie, któż by się nie wzruszył, otrzymując taki podarek na Gwiazdkę? Ale jednocześnie biskupi za-chodnioniemieccy twardo u-pomnieli się o polskie ziemie zachodnie. W gruncie rzeczy pokazali polskim biskupom co to znaczy, z ich punktu wi-dzenia, pryncypialna postawa. Tym bardziej zatem niezrozu-miałe staje się oświadczenie biskupów polskich uznających „odpowiedź pasterzy niemiec-kich za pozytywną”.

Nie wykazali mądrości poli-tycznej, rozważli i dojrzałości

polscy biskupi. Niczego ich nie nauczyło ostatnie dwudziesto-pięćciolecie. Niechaj więc nie liczą na pobłażliwość i wyro-zumiałość ze strony polskiej opinii publicznej”.

Jeszcze raz wróćmy do „ŻY-CIA WARSZAWY”, do arty-kulu pt. „To nie jest odpo-wieź”.

W ogłoszonym z ambon ko-ścielnych komunikacie epi-skopatu w sprawie oredzia bi-skupów polskich do biskupów niemieckich oświadczone: „Wbrew sugerowanym nie-kiedy opiniom, list episkopa-tu Polski stoi na stanowisku nienaruszalności granic za-chodnich Polski, czemu epi-skopat dawał wielokrotnie wyraz w swych deklaracjach i oświadczeniach”.

„Dobrze jest przeczytać — pisze „Życie Warszawy” — tak jasno sformułowane oświadczenie o stanowisku epi-skopatu wobec granic zachod-nich naszego państwa. Słysze-liśmy tego rodzaju oświadcze-nia podczas uroczystości wro-clawskich, nie znaleźliśmy natomiast podobnie jasnego i kategorycznego stwierdzenia w oredziu do biskupów nie-mieckich. Nie znaleźliśmy również w tymże oredziu za-dania, aby druga strona, któ-rej się przebacza, którą się prosi o przebaczenie i której proponuje się pojednanie — najpierw uznała nienaruszal-ność naszych granic na Odrze i Nysie.

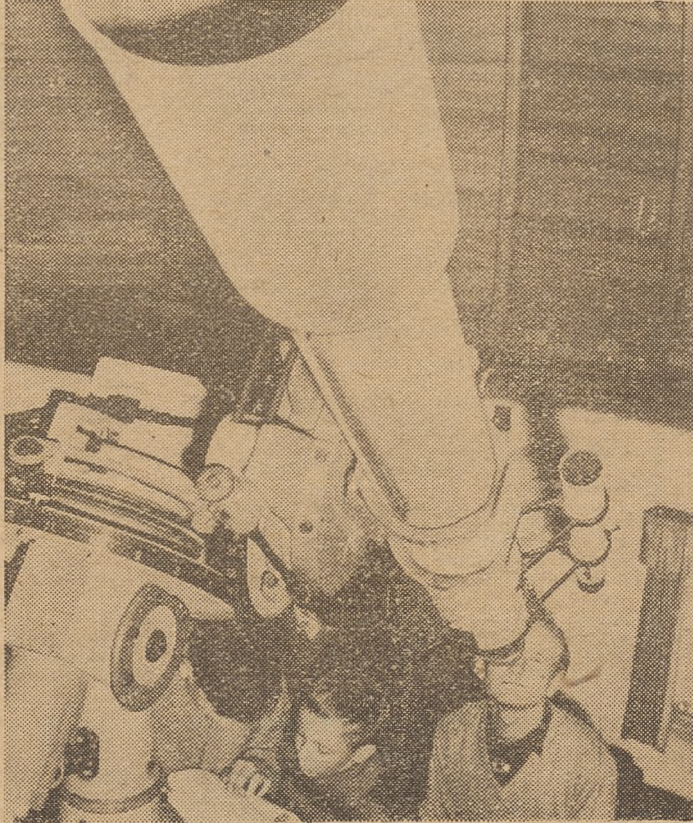
Mimo że tych niezbędnych w politycznym oredziu stwier-dzeń nie było, nie pisaliśmy w żadnym naszym komen-tarzu, że biskupi kwestionują nienaruszalność naszych gra-nic. Czy można sobie w ogó-le wyobrazić, że ktokolwiek w Polsce mógłby się na to wa-żyć?

Ale pisaliśmy i ocenę tę po-twierdzamy, że takie przed-stawienie sprawy granic, jak-że zostało czarno na białym zamieszczone w oredziu, jest dla polskich interesów szkod-liwe, dabo i daje asumpt re-akcyjnemu siłom w NRF do radości, iż nie wszyscy w Pol-sce jednako zdecydowanie prawo nasze do tych ziem stawiają”.

emzet



W szkole w Borna, NRD, uruchomiono gabinet do nauki języków obcych. Dzięki mikrofonom i słuchawkom zainstalowanym na 30 miej-scach uczniowskich, nauczyciel może dzielić klasę na grupy pracujące indywidualnie. Praca poszczególnych grup jest kontrolowana za po-mocą tablicy rozdzielczej.



Dom pioniera w Gerze, NRD, posiada m. in. refraktor Zeisa war-tości 15 tys. marek, służący do obserwacji nieba.